OSTATNIE WIADOMOŚCI

NIEMCY W Stuttgarcie zawiązana została nowa partia polityczna, t. zw. Niemiecka Partia Robotnicza. Partia stawia sobie za zadanie konsekwentne stosowanie zasad marksistowskich w życiu i w polityce.

SZWECJA W Szwecji zaostrzono ograniczenia w zakresie spożycia prądu na cele reklamowe i oświetlenia mieszkań prywatnych. Projektowane jest również skasowanie szeregu audycji radiowych.

CZECHOSŁOWACJA Na specjalnej sesji Zgrom. Nar. postanowiono pozbawić przywileju nietykalności poselskiej posłów Bugara i Kepnego, oskarżonych o udział w spisku słowackim. Wydano nakaz aresztowania obu posłów.

EGIPT Epidemia cholery w Egipcie rozszerzyła się również na Aleksandrię.
W środę w całym Egipcie zanotowano 358 nowych zachorowań oraz 123 wypadki śmiertelne.

TRYBUNA ROBOTNICZA

6 stron *** Cena 2 zł.

Nr. 287 — (958) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, sobota, 18 października 1947 r. Rok V

Dziś w numerze :
Co wykazały wybory w Rzymie

Cała Polska składa hołd pamięci 50 z Pawiaka

W piątą rocznicę śmierci Bohaterów Gwardii Ludowej

W nocy z 7 na 8 października 1942 r. wyleciały w powietrze wszystkie połączenia kolejowe, łączące Warszawę ze wschodem, zachodem, północą i południem.

DNIA 16 PAŹDZIERNIKA 1942 R. ZAWISŁO NA HITLEROWSKICH SZUBIENICACH 50 WIĘŹNIÓW PAWIAKA — BOJOWNIKÓW O NIEPODLEGŁĄ POLSKĘ LUDOWĄ, CZŁONKÓW POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ I GWARDII LUDOWEJ. DNIA 16 PAŹDZIERNIKA 1947 W PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI BOHATERÓW — LUDNOŚĆ WARSZAWY UCZCIŁA UROCZYŚCIE ICH PAMIĘĆ.

PPR czci pamięć swych najlepszych synów

Na trybunie ustawionej pod balkonem Teatru Wielkiego zajęli miejsca członkowie najwyższych władz Polskiej Partii Robotniczej, która czci dziś pamięć swych najlepszych synów. Obok sekretarza gen. PPR Gomułki - Wiesława zgromadzili się m. in. wicemarszałek Sejmu Zambrowski, ministrowie Minc, Skrzeszewski, Radkiewicz, Berman. CKW PPS reprezentuje sekretarz generalny Partii Cyrankiewicz, minister Rusinek, poseł Cwik i inni.

Przemówienie tow. Albrechta

Po odegraniu hymnu narodowego przemawia sekretarz Komitetu Warszawskiego Polskiej Partii Robotniczej Albrecht. „Warszawa składa dziś hołd 50-ciu pomordowanym więźniom Pawiaka, dzielnym synom narodu polskiego, wiernym żołnierzom Polskiej Partii Robotniczej.

Pięć lat temu 16 października 1942 r. zawisły na szubienicach na oczach ludności Warszawy ciała 50-ciu bojowników — członków Gwardii Ludowej wyprowadzonych na miejsce kaźni z więziennych cel Pawiaka przez hitlerowskich siepaczy.

Wśród 50-ciu straconych w tym pamiętnym dniu—większość to niestrudzeni rewolucyjni działacze ruchu robotniczego, którzy życie swe nierozerwalnie związali z walką o Polskę ludu pracującego. **To ludzie, w których krew ruch robotniczy zaszczepił od najmłodszych lat głęboką prawdę że idea prawdziwej niepodległości i idea społecznego wyzwolenia mas ludowych są ze sobą związane nierozerwalnie i stanowią siłę niezwyciężoną.**

Niestrudzeni bojownicy ruchu robotniczego

W imię tej prawdy walczyli oni w Polsce przedwrześniowej z faszyzmem i sanacją jako reżimem ucisku klasowego, a równocześnie reżimem zdrady narodowej torującym drogę do klęski wrześniowej. Ta prawda prowadziła ich pierwszych w latach okupacji w szeregach Polskiej Partii Robotniczej do czynnej walki z okupantem faszystowskim o niepodległość naszego narodu. **Ta prawda uczyniła z nich niezłomnych i najbardziej konsekwentnych bojowników naszej niepodległości.**

W PPR widział okupant swego głównego wroga

Szubienice z 1942 r. to pierwsza publiczna egzekucja w Warszawie. Ofiarami tego masowego mordu padli członkowie naszej partii. Bezładny i ślepy zazwyczaj w swej masowości terror okupanta ma tym razem swój określony „przemyślany" kierunek.

Cios wymierzony w pierś Polskiej Partii Robotniczej. W niej widzi okupant swego głównego nieprzejednanego wroga. Tak bowiem jest. **PARTIA NASZA JEDYNA WÓWCZAS W TYM NAJCIĘŻSZYM DLA NASZEGO NARODU OKRESIE WSKAZUJE SŁUSZNĄ DROGĘ WYZWOLENIA, PODNOSI SZTANDAR CZYNNEJ WALKI O NASZĄ NIEPODLEGŁOŚĆ, DO WALKI TEJ RZUCA WSZYSTKIE SWOJE SIŁY I SWYCH NAJLEPSZYCH LUDZI.**

(Dokończenie na str. 3-ciej)

TRUDNOŚCI W. Brytanii wynikiem polityki Bevina — mówi Zilliacus



WARSZAWA, piątek

Bawiący drugi dzień w Polsce parlamentarzyści brytyjscy z posłem Zilliacusem na czele, odbyli konferencję prasową.

Poseł Zilliacus zapytany, co sądzi o planie Marshalla akceptując ocenił możliwości realizacji planu, ponieważ gospodarka amerykańska jest bezplanowa, a ponadto, aby móc uzależnić w tych rozmiarach pomocy, potrzebna jest gospodarka planowa. Inni posłowie brytyjscy podzielili opinię Zilliacusa dodając, że jeśli chodzi o W. Brytanię, nie maja ona możliwości eksportu do Stanów Zjednoczonych, musi ona szukać zbytu na swoje towary w krajach Europy południowo-wschodniej.

Następnie poseł Zilliacus wskazał, że obecne trudności wewnętrzne W. Brytanii są wynikiem polityki zagranicznej Bevina. Jeden z członków brytyjskiej grupy posłów, odpowiadając na pytanie, czy możliwa jest zmiana brytyjskiej polityki zagranicznej przy zachowaniu obecnego kierownictwa odpowiedział, że jeśli nie ustanie nacisk Stanów Zjednoczonych na W. Brytanię i inne kraje wówczas zmiana polityki jest nie tylko możliwa, lecz bardzo prawdopodobna.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarzy, odnośnie sprecyzowania stosunku swojego do partii komunistycznych Zilliacus oświadczył: „Fakt ten należy ocenić pozytywnie ponieważ partie komunistyczne i robotnicze, wchodzące w skład Biura, będą współpracowały ze sobą oraz informowały się wzajemnie w sprawach dotyczących pokoju między narodami i wezmą w obronę interesy mas pracujących przed przeciwnikami krajów przed ofensywą amerykańskiego kapitału". Zilliacus wreszcie że porozumienie 9 partii wymaga rewizji polityki brytyjskiej Partii Pracy wobec jego zdaniem utrzymania ruchu i demokracji socjalizmu.

Przyjaźń nowej Jugosławii i nowych Węgier

BELGRAD, piątek

Delegacja rządu węgierskiego z premierem DINNYESEM na czele, opuściła po trzydniowym pobycie stolicę Jugosławii udając się w drogę powrotną do Budapesztu. W czasie obiadu pożegnalnego, wydanego przez marszałka TITO na cześć gości węgierskich wygłoszono przemówienia, w których podkreślono znaczenie obecnej wizyty. Marszałek Tito oświadczył, że stosunki jugosłowiańsko-węgierskie rozwijają się pomyślnie od dobrej woli obu krajów i postawienie fundamentów wzajemnej przyjaźni i pełnej współpracy.

2-aj senatorzy amerykanscy w »goscinie« u powstancow

PARYŻ, piątek

Agencja France Presse donosi z Aten, iż greckie ministerstwo bezpieczeństwa potwierdziło wiadomość, że dwaj senatorzy amerykańscy, którzy udali się na północno - wschodnie tereny kraju, dostali się w pobliżu granicy tureckiej w rejon opanowany przez powstańców. Oddziały powstańcze zniszczyły tam szereg mostów w czasie działań przeciwko wojskom rządowym, uniemożliwiając w ten sposób powrót Amerykanom. Greckie samoloty rządowe próbowały bezskutecznie lądować na obszarach powstańczych celem wzięcia Amerykanów na pokład.

Jak donoszą, działalność oddziałów powstańczych w północno - wschodniej części Grecji poważnie wzrosła. Wysadzono w powietrze pociąg koło miejscowości Dzasacz. We wsi Bythyon doszło do silnych walk. Powstańcy zniszczyli most między tą miejscowością a Tyronem.

Clayton za dużo obiecywał a teraz nie wierzy w plan Marshalla

W kołach politycznych omawia się z ożywieniem nieoczekiwaną dymisję p. Claytona. Sądzą oni, iż Clayton był dobrze znany w Paryżu, gdyż w mieście tym przeprowadzał długotrwałe rozmowy z francuskimi i brytyjskimi mężami stanu.

W kołach politycznych podkreśla się, że Clayton był przedstawicielem tych kół przemysłowych i finansistów amerykańskich, którzy zmierzali do szybkiego opanowania rynków europejskich i rynków Imperium Brytyjskiego. Clayton usiłował skłonić rząd brytyjski do zniesienia systemu ceł preferencyjnych istniejącego w Imperium.

Wiadomości o tym przeniknęły do brytyjskiej opinii publicznej i wywołały szereg protestów. Rząd brytyjski nie mógł więc uwzględnić żądań Claytona, co ogromnie utrudniało toczące się w Waszyngtonie rokowania finansowe anglo-amerykańskie. **Misja Claytona nie osiągnęła więc zamierzonego celu.**

Na tle stosunków anglo - amerykańskich i rokowań finansowych między tymi dwoma krajami, zarysowały się w ostatnim czasie poważne różnice zdań między Claytonem a Marshallem. Spowodowało to przerwanie rokowań anglo - amerykańskich. **Obecnie przypuszcza się, że rokowania zostaną po dymisji Claytona podjęte.**

W Paryżu panuje przekonanie że Clayton podczas swych pertraktacyj wysunął szereg propozycyj i poczynił wiele obietnic, **do których nie był upoważniony.** Przyrzekł on bowiem przedstawicielom niektórych krajów europejskich szybką i wysoką pomoc amerykańską. Później jednak okazało się, że rząd amerykański w najlepszym wypadku będzie dysponował do końca bież. roku kwotą 400 milionów dolarów na rzecz pomocy dla niektórych krajów europejskich.

Osłabiło to pozycję Claytona i zmusiło go do dymisji, którą została przyjęta.

Obecnie Clayton, który uchodzi za jednego z współtwórców tak zwanego planu Marshalla, nie ukrywa swego braku wiary w program pomocy. **Na konferencji prasowej,** Clayton oświadczył, że odbudowa świata wymagać będzie co najmniej okresu kilkudziesięcioletniego.

Prasa donosi, że Clayton wyraził **na konferencji prasowej przekonanie, iż Europa zachodnia jest zależna od Europy wschodniej — i odwrotnie. Europa wschodnia musi współpracować z Europą zachodnią.** Wraz ze wzmożeniem produkcji — powiedział Clayton — „otworzą się więc znowu kanały handlowe między wschodem a zachodem Europy".

Na pozór: DEMONTAŻ FABRYK
W istocie: odbudowa przemysłu niemieckiego

Amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne ogłosiły listę niemieckich zakładów przemysłowych mających ulec demontażowi dla celów reparacyjnych. Lista ta obejmuje 682 zakłady, tj. jedynie 42 procent przedsiębiorstw, przeznaczonych na demontaż na podstawie umowy reparacyjnej, zawartej przez cztery mocarstwa na wiosnę ub. r., przewidującej demontaż 1.638 przedsiębiorstw przemysłowych dla celów reparacyjnych.

Z okazji opublikowania listy przedsiębiorstw, przeznaczonych na demontaż władze amerykańskie i brytyjskie w strefie okupacyjnej, złożyły oświadczenie, w którym podały, że demontaż będzie się odbywał w ciągu dwóch lat i nie wpłynie na obniżenie tempa odbudowy przemysłu niemieckiego. Podkreślono przy tym, że Niemcy mają oddać na powrót rolę w t. zw. planie Marshalla wobec czego odbudowa ich odbywać się będzie równocześnie z odbudową innych krajów.

W niemieckich kołach przemysłowych podkreśla się, że umożliwi to w konsekwencji Niemcom od zyskanie dominującej pozycji gospodarczej w Europie i uzależnić są od siebie gospodarczo inne kraje.

W deklaracji amerykańsko - angielskiej podano równocześnie, że demontaż fabryk nie wpłynie na jakiekolwiek ograniczenie pla nu produkcji Niemiec i planu eksportu niemieckiego. Przemysł przemysłowy Niemiec według planu amerykańsko - brytyjskiego ma się równać poziomowi z 1936 roku.

W kołach politycznych przypomina się w związku z ogłoszeniem listy zakładów, przeznaczonych na demontaż, że uchwały poczdamskie przewidują, iż 25% zdemontowanych zakładów ma przypaść Związkowi Radzieckiemu. Związek Radziecki ze swego ma przekazać Polsce 15% zdemontowanych urządzeń fabrycznych.

Dalsze odgłosy, patrz str. 2-ga.

Polska Południowa — ZSRR 4:12

GREJNER NAJLEPSZYM w DRUŻYNIE RADZIECKIEJ

KATOWICE. DRUGI WYSTĘP PIĘŚCIARZY RADZIECKICH W POLSCE PRZYNIOSŁ IM DALSZY SUKCES. TYM RAZEM POKONALI ONI, WYSTĘPUJĄC JAKO NIEOFICJALNA REPREZENTACJA ZSRR, REPREZENTACJĘ POLSKI POŁUDNIOWEJ W STOSUNKU PUNKTÓW 12:4.

Dzięki sprzyjającej pogodzie ściągnął wczorajszy mecz na stadion katowickiej Pogoni ponad 10 tys. widzów.

Walki rozegrano pod gołym niebem. Dostarczyły one dużo emocji, chociaż nie wszystkie spotkania stały na oczekiwanym poziomie.

W Katowicach wystąpiło tylko trzech zawodników ekipy gości, która startowała w Warszawie, mianowicie: Segałowicz, Grejner i Szczerbakow.



CZORTEK — ARISTAGOW



GREJNER — RADEMACHER
Jedna z najpiękniejszych walk (cios za cios)

zderzeniu się głową przeciął sobie brew i został uznany przez lekarza za niezdolnego do dalszej walki. Kruża dzięki temu przez techn. k. o. w drugiej rundzie.

Waga piórkowa

W wadze piórkowej przyznano zwycięstwo Aristagowowi nad Czortkiem (Radomiak). Werdykt sędziów skrzywdził jednak Czortka, który miał pierwszą i trzecią rundę wygraną.

Waga lekka

Najpiękniejszą walką zawodów było spotkanie w wadze lekkiej między Grejnerem a Rademacherem (Zryw Świętochłowice). Grajner zademonstrował publiczności śląskiej wysoką klasę, mimo to wygrał nieznacznie na punkty. Rademacher stanowił przez cały czas walki groźnego przeciwnika i zasypował Grajnerowi jedynie w agresywności.

Waga półśrednia

Walkę w wadze półśredniej między Szczerbakowem a Olejnikiem (ŁKS Łódź) zakończyła się w drugiej rundzie zwycięstwem Szczerbakowa przez nokaut.

Waga średnia

Drugie dwa punkty zdobył dla Polski Płd Szymankiewicz (MKS Gdynia). Miał on za przeciwnika twardego Gawriłowa, który był słabszy od Polaka.

Pozostali pięściarze słanowili rezerwę. Zresztą z góry przewidywano, że w Katowicach wystawią skład zmieniony i tym samym nieco słabszy.

Pięściarze radzieccy zaprezentowali przede wszystkim wspaniałą kondycję fizyczną i odporność, cechy, których nasi zawodnicy mogą im pozazdrościć. Poza tym cechują ich doskonałe ciosy z obu rąk, przy czym odpowiada im walka w zwarciu.

Grajner i Segałowicz byli ich najlepszymi pięściarzami. Pozostali zaś byli wyraźnie słabsi, co należy tłumaczyć tym, że są to zawodnicy rezerwowi.

Miłych gości powitał w imieniu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej dr Lisak. W imieniu Sl. OZB. jako organizator zawodów przemówił dyr. Zapłatka. Ze strony ekipy radzieckiej podziękował za serdeczne i owacyjne przyjęcie Swiridow.

Po prezentacji pięściarzy obydwu drużyn zawodnicy polscy wręczyli swym przeciwnikom kwiaty, po czym najlepszy pięściarz ZSRR Korolew w rewanżu, ofiarował drużynie polskiej proporzec.

Waga musza

Mecz rozpoczął się walką w wadze muszej. Przeciwnikiem doskonałego Segałowicza był Malak z Warty poznańskiej. Malak walczył dzielnie, ustępował jednak technicznie Segałowiczowi, który walkę wygrał na punkty bezapelacyjnie.

Waga kogucia

Walka w wadze koguciej zakończyła się nieoczekiwanym zwycięstwem Krużny (Zjednoczeni Bydgoszcz). Jego przeciwnik Hanukajew przy

Waga półciężka

Nieoczekiwany wynik przyniosła walka w wadze półciężkiej między Pierowem a Nowarą (RKS Batory Chorzów). Nowara dobrze usposobiony wygrał nieznacznie pierwszą rundę, w drugiej rundzie przegrał swemu przeciwnikowi brew. Sędzia zdyskwalifikował Nowarę wskutek tego za nieczystą walkę.

Waga ciężka

Najkrócej trwała walka w wadze ciężkiej. Po krótkiej wymianie ciosów Linomagi już w pierwszej rundzie znokautował Pateroka (Slavia Ruda).

W ringu sędziowali na zmianę Stepanow (ZSRR) i Neuding (Polska), na punkty Kobza (Czechosłowacja), Busaw (ZSRR) i Fedorowicz (Polska).

W czasie meczu przedstawiono publiczności reprezentacje Helsinek, która w niedzielę walczyć będzie w Katowicach z repr. Śląska, również pod gołym niebem na stadionie Pogoni.

Pięściarze radzieccy wystartują jutro z lotniska katowickiego do Gdańska, gdzie spotkają się w Polsce z repr. Wybrzeża.

W PORÓWNANIU Z POLSKĄ FRANCJA JEST KRAJEM ZACOFANYM

STWIERDZAJĄ DELEGACI CGT ZWIEDZAJĄCY POLSKĘ

PARYŻ, piątek

W lokalu Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej odbyła się konferencja prasowa, na której członkowie delegacji Generalnej Konfederacji Pracy (C. G. T.) podzielili się z dziennikarzami polskimi i za granicznymi swoimi wrażeniami i obserwacjami z dwutygodniowego pobytu w Polsce.

Cechy polskiego robotnika

Poszczególni członkowie delegacji jednogłośnie podkreślili: 1) całkowite oddanie robotnika polskiego pracy zawodowej i jego wkład w celowość tej pracy 2) jedność robotników i solidarność między poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi oraz 3) zrozumienie i współpracę między robotnikami a kierownictwem przedsiębiorstw i rządem.

Temu stanowisku robotnika polskiego mówcy przeciwstawili polityczne rozbicie wewnętrzne, istniejące we Francji, szczególnie bolesne zwłaszcza między partiami robotniczymi oraz antagonizm między klasą robotniczą, a prywatnymi właścicielami przedsiębiorstw.

Francja a Polska

„Jeśli w ciągu 2— 3 lat potrwa nadal podobna dysproporcja między dynamizmem pracy w Polsce i we Francji — oświadczył przedstawiciel związku zawodowego robotników portowych — Francja będzie krajem zacofanym".

Delegat robotników budowlanych Kuzelmann przeciwstawił rozmach ruchu budowlanego Warszawy 2 tysiącom domów paryskich, którym grozi zawalenie z powodu braku konserwacji.

„Prawdziwy cud"

Sekretarz CGT i członek Komitetu Naczelnego — Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej Couette określa wyniki pracy robotnika polskiego, jako „PRAWDZIWY CUD".

Czy Ramadier użyje wojska do stłumienia strajku?

PARYŻ, piątek

Komunikacja w Paryżu jest w dalszym ciągu sparaliżowana na skutek kontynuowania strajku przez znaczną większość pracowników metra i autobusów, do czego postanowili przystąpić jedynie pracownicy należący do t. zw. Autonomicznego Związku Zawodowego oraz do Chrześcijańskiego Związku Zawodowego, oba te związki nie wchodzą w skład Generalnej Konfederacji Pracy.

26 tysięcy pracowników zakładów komunikacyjnych strajkuje w dalszym ciągu. Do strajku przyłączyli się w czwartek kierowcy taksówek w liczbie 8 tysięcy.

Rozpoczęty w czwartek rano strajk 31 tysięcy marynarzy floty handlowej, do którego przyłączyli się później robotnicy i piloci w portach francuskich, unieruchomił całkowicie żeglugę morską.

Gabinet odbył specjalne posiedzenie dla rozpatrzenia wysuniętych przez robotników gazowni i elektrowni żądań podwyżki płac o 11 proc. W razie nieuwzględnienia swych postulatów robotnicy tych przedsiębiorstw zagrażają strajkiem, który by pozbawił Paryż całkowicie oświetlenia. Na polecenie władz, do stolicy wezwano na ciężarowych samochodach wojskowych oddziały żołnierzy z prowincji. W Ministerstwie wojny i spraw wewnętrznych odmówiono wydawania jakichkolwiek komentarzy w tej sprawie.

MARSZ wydarzeń



Przemówienia gen. de Gaulle'a zazwyczaj niewiele różnią się od siebie. Repertuar generała jest równie ograniczony jak i on sam. Mimo to generał używa go coraz częściej w okresie zbliżających się wyborów samorządowych na terenie całej Francji.

REPERTUAR de Gaulle'a składa się ze złośliwych oszczerstw rzucanych na Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej oraz czołobitnych ukłonów pod adresem „wielkodusznych i wspaniałomyślnych" amerykańskich bankierów. O tym ostatnim mogliby niejedno powiedzieć (choćiaż zapewne różne rzeczy) robotnik francuski dostający na przydział 200 gramów żółtego kukurydzianego chleba dziennie i Capitant, skarbnik gaullistowskiego „Zrzeszenia Narodu Francuskiego".

POWODY dla których de Gaulle zmienił tak często jeszcze przed dwoma laty powtarzane zdanie, że „bezpieczeństwo i dobrobyt Francji zależne są od jej przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy Wschodniej", nie są ani tajemnicze ani skomplikowane. Odsłania je demokratyczna prasa francuska przynosząc szereg rewelacyjnych danych o stosunkach łączących gen. de Gaulle'a z wielkimi magnatami francuskimi, którzy wskutek upaństwowienia przemysłu w tych krajach utracili źródła fantastycznych dochodów.

SZCZEGÓLNIE ścisłe związki łączą de Gaulle'a z trustem Schneidera. Związek nie tylko wspólnych interesów i przekonań, ale i pokrewieństwa. Na czele „Banku Zjednoczenia Europejskiego", którego właścicielem jest rodzina Schneiderów stoi zięć de Gaulle'a. Dyrektorem banku jest brat generała, obecnie oskarżony o współpracę ze zdrajcami Francji.

W 1936 ROKU po zajęciu przez Niemcy Zagłębia Saary i Nadrenii, trust Schneidera wypłacił Goeringowi 300 milionów franków na zakup bauksytu w spokrewnionym z Schneiderami truście Pechiney. Bauksyt ten został użyty do budowy samolotów dla Luftwaffe, które później zbombardowały miasta francuskie. W r. 1938 w chwili zdrady monachijskiej, trust Schneidera odsprzedał niemieckiemu trustowi stalowemu swe udziały w zakładach Skody. Za pieniądze otrzymane od niemieckich faszystów Schneider powiększył ilość swych przedsiębiorstw we Francji.

W czasie wojny wszystkie fabryki Schneidera, włączywszy olbrzymie zakłady zbrojeniowe Creusota pracowały na potrzeby wojenne Niemiec, ciągnąc oczywiście z tego sowite zyski. Współpraca z Niemcami opłaca się trustowi Schneidera i pośrednio rodzinie de Gaulle.

Pomimo jednak milionowych zysków przed wojną w czasie i po wojnie Schneiderowie i ich klienci nie mogli przeboleć utraty swych majątków w Polsce, Związku Radzieckim, Czechosłowacji i Bałkanach. To jest źródło ataków de Gaulle'a na te kraje.

Żal po utraconych urządzeniach portowych w Gdyni, po udziałach w Banku Polsko-Francuskim, w Union Financière Polonaise oraz we Francusko-Polskim Towarzystwie Kolejowym jest powodem zohydzających Polskę ataków generała.

ANDRZEJ BRONOWSKI

RAPORT KONGRESMANÓW OBSERWOWALI NĘDZĘ W EUROPIE Z OKIEN... HOTELI

LONDYN, piątek

Tygodnik londyński „Tribune" omawiając wzrastającą w społeczeństwie amerykańskim opozycję przeciwko udzieleniu pomocy krajom Europy zachodniej pisze: „**Stanowisko to zostało jeszcze bardziej wzmocnione zalewem raportów podróżujących po Europie kongresmenów, którzy w wielu wypadkach nie umieli zauważyć z okien pokojów swych hoteli żadnych oznak głodu czy innych klęsk.** Pismo cytuje, jako najbardziej charakterystyczne sprawozdanie Johna Tabera przewodniczącego Komisji Budżetowej Kongresu, który po zwiedzeniu Rzymu, Aten, Stambułu, Kairo, Triestu, Wiednia, Berlina i **Zagłębia Ruhry** stwierdził, że **nie zauważył nigdzie by komukolwiek brakło żywności.**

PO ZAPOWIEDZI DEMONTAŻU FABRYK NIEMIECKICH

SCEPTYCYZM W PARYŻU I BERLINIE

PARYŻ, piątek

Ogłoszenie na krótko przed konferencją londyńską ministrów spraw zagranicznych i pod niewątpliwym naciskiem opinii publicznej — wykazu zakładów przemysłowych, podlegających demontażowi w strefie anglo-amerykańskiej wywołało tu szereg komentarzy.

Wskazuje się tu przede wszystkim na to, że tendencją ostatniego postanowienia władz okupacyjnych anglosaskich jest nie zmniejszenie potencjału militarno-gospodarczego Niemiec, ale osłabienie zdolności konkurencyjnej odradzającego się, pod opieką amerykańskich i angielskich trustów przemysłu niemieckiego. Świadczy o tym analiza samego wykazu, jak i cały dotychczasowy kierunek polityki amerykańskiej i angielskiej w Niemczech zachodnich.

Jak wiadomo uchwały poczdamskie przewidywały, że **w ciągu 6 miesięcy ustalone będzie jakie urządzenia przemysłowo-niemieckie będą przeznaczone na reparacje, a w ciągu dwóch lat od konferencji poczdamskiej — reparacje miały być spłacone.** Postanowienia te w strefach zachodnich nie były dotychczas wykonane, a obecnie, po dwóch latach i 3 miesiącach od uchwał poczdamskich, ogłoszono dopiero wykaz zakładów, przeznaczonych do demontażu z tym, że sam demontaż ma nastąpić w ciągu następnych dwóch lat. **Koła polityczne nie kryją swojego sceptycyzmu co do realności tego terminu.**

Autorzy wykazu na każdym kroku podkreślają, że celem ich jest — **nie przeszkodzenie w odbudowie przemysłu niemieckiego, a na odwrót — przyśpieszenie tej odbudowy.** Kierownik gospod. amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech płk. WILKINSON uznał za potrzebne podkreślić, że plan obecny, który gwarantuje niemieckim magnatom przemysłowym stabilizację ich stanu posiadania, będzie „OGROMNYM IMPULSEM" **dla rozwoju niemieckiego życia gospodarczego.** Amerykanie i Anglicy podkreślają, że produkcja niemiecka ma być podniesiona do poziomu z roku 1936, eksport zaś niemiecki ma przekroczyć jeszcze ten poziom, przy czym według zapowiedzi amerykańskiej plan Marshalla ma umożliwić eksportowi niemieckiemu zdobycie dominującej roli w życiu krajów, mających skorzystać z pomocy amerykańskiej.

BERLIN, czwartek

W pierwszych komentarzach do ogłoszonego wykazu przedsiębiorstw niemieckich podlegających demontażowi w strefie anglo-amerykańskiej, wskazuje się na to, że w niezbyt uprzemysłowionej strefie radzieckiej zlikwidowano do chwili otwarcia konferencji moskiewskiej 676 niemieckich zakładów przemysłowych. Amerykanie i Anglicy, którzy trzymają w swoich rękach takie potężne arsenały przemysłowe, jak Zagłębie Ruhry i całe Niemcy zachodnie zlikwidowali w tym czasie, jak wiadomo 3 fabryki wojskowe. Porównanie to rzuca jaskrawe światło na istotę nowych planów amerykańskich i angielskich w dziedzinie demontażu.

GRECJA

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO NA TERENACH WYZWOLONYCH

BELGRAD, piątek

Rozgłośnia greckiej Armii Demokratycznej opublikowała rozkaz o rozpoczęciu nauki w szkołach znajdujących się na terenach wyzwolonych przez grecką Armię Demokratyczną. Komitety ludności miejscowej zostały wezwane do wykonania remontu w budynkach przeznaczonych na szkoły oraz do zaopatrzenia wszystkich uczących się w podręczniki i przyrządy szkolne.

LIBIA

ARABOWIE ŻĄDAJĄ NIEPODLEGŁOŚCI LIBII

LONDYN, piątek

Agencja Reutera donosi, że na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Arabskiej, które odbyło się pod przewodnictwem premiera libańskiego Riad El Solha, postanowiono zażądać niepodległości Libii. Wszystkie rządy państw arabskich będą walczyły na drodze dyplomatycznej o ustanowienie niepodległości tego kraju.

Poza tym uchwalono rezolucję, potępiającą Radę Bezpieczeństwa ONZ za to, że dotychczas nie znaleziono rozwiązania sprawy egipskiej. Rezolucja domaga się wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu.

PALESTYNA

ANGLICY MAJĄ CZAS

LONDYN, piątek

Agencja Reutera donosi, że władze brytyjskie rozpoczęły przygotowania do wycofania wojsk angielskich z Palestyny oraz całego personelu wojskowego i cywilnego. Agencja Reutera — powołując się na koła dobrze poinformowane — stwierdza, że całkowita ewakuacja nastąpi nie wcześniej niż za 6 miesięcy.

FRANCJA

NOTA DO USA

WASZYNGTON, piątek

Podsekretarz stanu **Lovett**, podał do wiadomości, że rząd francuski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z notą, w której domaga się ujawnienia kapitałów ukrytych przez obywateli francuskich w Stanach Zjednoczonych. Lovett zaznaczył, że uwzględnienie żądania Francji jest utrudnione rozmaitymi przepisami prawnymi.

W kołach gospodarczych ocenia się wartość francuskich lokat kapitałowych w Stanach Zjednoczonych na dwa miliardy dolarów.

AUSTRIA

600 TYS. UCHODŹCÓW

WIEDEŃ, piątek

Minister spraw wewnętrznych Heler oświadczył na posiedzeniu rady ministrów, że w chwili obecnej przebywa na terytorium Austrii około 600.000 uchodźców i osób przesiedlonych.

STUDENCI POLSCY w Niemczech do Prez. BIERUTA

BERLIN, piątek

Przedstawiciele studentów polskich, studiujących w strefie brytyjskiej okupowanych Niemiec, zrzeszeni w Związku Studentów Polskich przesyłają na ręce Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta zapewnienie o całkowitym oddaniu się sprawie Polski Demokratycznej.

„Borykając się z ciężkimi warunkami materialnymi i wrogim otoczeniem — głosi rezolucja — wykorzystujemy możliwie najlepiej tutejsze uczelnie, gdyż ożywieni jesteśmy jedną myślą, by po skończeniu studiów na obczyźnie móc zdobytą wiedzę wcielić w czyn, odbudowując tak bestialsko zniszczoną Ojczyznę".

ZSRR

Hutnictwo przekroczyło plan

W dniu wczorajszym opublikowano komunikat Państwowej Komisji Planowania ZSRR stwierdzający, że hutnictwo radzieckie wykonało plan w trzecim kwartale w 104%. W związku z tym Ministerstwo Ciężkiego Przemysłu udzieliło wyjaśnień odnośnie rozwoju przemysłu ciężkiego od zarania jego powstania.

Z niedawnej przeszłości

W Rosji carskiej wszystkie prawie zakłady hutnicze należały do kapitału zagranicznego a w rękach samego tylko kapitału francuskiego znajdowało się 55% przemysłu hutniczego. W roku 1913 Rosja produkowała 4½ mil. ton surówki, taką samą ilość stali i 3½ mil. ton walcówki. Przed samą drugą wojną światową przemysł hutniczy Związku Radzieckiego zajmował drugie miejsce w Europie pod względem produkcji metali i pierwsze miejsce w dziedzinie wydobycia rud żelaza.

Na początku drugiej wojny Związek Radziecki produkował czterokrotnie więcej surówki i pięciokrotnie więcej stali niż w roku 1913. Hutnictwo radzieckie, które ucierpiało wiele wskutek najazdu hitlerowskiego odbudowuje się w szybkim tempie.

Wzrasta produkcja

W trzecim kwartale 1947 roku produkcja przemysłu znacznie wzrosła w porównaniu z tym samym okresem roku ub. I tak w trzecim kwartale r. b. produkcja parowozów wzrosła o 70%, produkcja samochodów o 31 procent, produkcja silników elektrycznych półtorakrotnie, produkcja obrabiarek o 38 %, a produkcja maszyn tkackich 3½ raza, produkcja traktorów wzrosła o 111%, **kombajnów o 107 % a silników samochodowych** trzykrotnie.

Wzrastają płace

Płace zarobkowe robotników i urzędników w trzecim kwartale roku bieżącego wzrosły o 25% w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Również handel państwowy i spółdzielczy wykazuje znaczny wzrost w trzecim kwartale r. b. Spółdzielczość otworzyła w ciągu 9 miesięcy 24 tys. nowych sklepów.

UKŁAD KULTURALNY MIĘDZY JUGOSŁAWIĄ A WĘGRAMI

BELGRAD, piątek

W Belgradzie został podpisany układ kulturalny między Jugosławią a Węgrami. Bawiący z tej okazji w Belgradzie węgierski premier min. Dinyes w oświadczeniu na konferencji prasowej podkreślił znaczenie pozytywne rozmów między Węgrami a Jugosławią. Premier Dinyes podkreślił również całkowitą zbieżność poglądów między węgierskimi a jugosłowiańskimi mężami stanu.

„ZA WYSOKIE PROGI"



Źle! Zbyt wysoko sięgasz.

Von dem BACH i GUDERIAN staną przed sądem polskim

Proces 9-ciu zbrodniarzy niemieckich w Warszawie

WARSZAWA piątek

Jak wiadomo szef amerykańskiej prokuratury wojskowej w Niemczech, gen. **Tellford Taylor**, wyraził przed kilku miesiącami zgodę na wydanie Polsce kilku generałów niemieckich przestępców wojennych, którzy byliby osądzeni w Polsce. Prócz zgody gen. Taylora na wydanie przestępców, potrzebna jest jeszcze zgoda komendatury strefy, w jakiej zbrodniarze się znajdują.

Władze polskie czynią starania o wydanie szefa sztabu frontu wschodniego, generała broni pancernej, **Heinza Guderiana**, generała SS **Ericha von dem Bacha**, dowódcy grupy „środek" na froncie wschodnim, gen. płk. **Reinhardta**, dowódcy dziewiątej armii, operującej w rejonie Warszawy jesienią 1944 roku, **Vormana** i jego późniejszego następcy, gen. **Smilo von Lüttwitza**, SS Grupenführera i generała policji, szefa policji poznańskiej, **Reinfahrta**, który był ponadto zwierzchnikiem słynnej brygady przestępców **Dirlewangera**, krwawo zapisanej w pamięci warszawiaków w okresie powstania i gen. SS i policji, kierującego po kapitulacji powstania rabunkiem i niszczeniem Warszawy — **Geibla**. Wszyscy ci generałowie odpowiedzialni są za zbrodnie, jakich dokonywano w czasie powstania na ludności warszawskiej oraz za bestialskie zrujnowanie stolicy.

O ile przestępcy ci zostaliby wydani Polsce, w Warszawie odbyłby się wielki proces dziewięciu generałów. Dwóch z nich, a mianowicie skazany przez sąd amerykański na śmierć, likwidator getta warszawskiego generał SS Stropp i dowódca twierdzy „Warszawa" po powstaniu generał Wermachtu, Eisenstock, przebywają od dawna w więzieniu mokotowskim w Warszawie.

Słowianie strzegą pokoju

SOFIA, piątek

Na kolejnym posiedzeniu Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego wygłosił przemówienie przewodniczący tego prezydium generał **MASLARICZ**. Podkreślił on, iż narody słowiańskie są jak **najbardziej dalekie od jakichkolwiek myśli o wojnie. Zajęte pokojową pracą nad odbudową swoich krajów, w żadnym jednak wypadku nie pozwolą one amerykańskim imperialistom zaspokoić ich apetyty kosztem słowiańskim.** — Komitet Ogólnosłowiański będący organizacją społeczną nie może pozostać obojętnym wobec wydarzeń, które dotyczą bezpośrednio interesów narodów słowiańskich... Konieczne jest, podkreślił generał Maslaricz, ażeby decyzje Komitetu zmobilizowały opinię publiczną państw słowiańskich paraliżując agresywne plany amerykańskich imperialistów i ich satelitów.

W KOMISJI POWIERNICZEJ ONZ

NOWY JORK, piątek

Na środowym posiedzeniu Komisji Powierniczej Generalnego Zgromadzenia ONZ uchwalono 27-ma głosami przeciwko 20 przy 4 wstrzymujących się—rezolucję zaproponowaną przez delegację indyjską i wzywającą rząd Unii Południowo Afrykańskiej do oddania terytorium mandatowego południowo - zachodniej Afryki pod zarząd powierniczy ONZ. Rezolucja wzywa rząd Unii Południowo - Afrykańskiej, by przekazał władzę nad południowo - zachodnią Afryką przed zebraniem się następnej sesji Generalnego Zgromadzenia.

Przeciwko tej rezolucji wypowiedziały się Stany Zjednoczone, Francja, Wielka Brytania i dominia brytyjskie (oprócz Indii i Pakistanu).

Przegląd prasy zagranicznej

RUDÉ PRÁVO

ÚSTŘEDNÍ ORGÁN KOMUNISTICKÉ STRANY ČESKOSLOVENSKA

„Partia narodowo - socjalistyczna — jest jedyną czeską partią, która po wojnie i rewolucji przybrała charakter partii prawicowej. Resztki reakcji czeskiej, zdyskredytowane współpracą z okupantami, złożyły wszystkie swe nadzieje w partii narodowo-socjalistycznej, w wyniku czego znalazła się ona w ramach frontu narodowego w trudnej sytuacji. Sytuacja ta zmusza socjalistów narodowych do gwałtownego szukania sprzymierzeńców w reakcyjnym konglomeracie słowackiego Stronnictwa Demokratycznego, reprezentowanego przez byłych ludowców, gwardzistów Hlinki i faszystów. Stanowisko partii narodowo - socjalistycznej wobec tego stronnictwa wzbudzić musi podejrzenie, iż między tymi partiami zawarta została tajna umowa o wzajemnej współpracy"

БОЛЬШЕВИК

Związek Radziecki w odróżnieniu od państw kapitalistycznych wszedł na drogę budownictwa pokojowego bez wszelkich wstrząsów i kryzysów. Mimo ciężkich strat i ofiar poniesionych w czasie wojny, Związek Radziecki bez wszelkiej pomocy z zewnątrz wszedł zdecydowanie na drogę szybkiej odbudowy i rozwoju wszystkich gałęzi gospodarstwa i kultury. Wielki naród radziecki pod przewodnictwem partii Lenina — Stalina z każdym miesiącem osiąga coraz to nowe sukcesy na froncie pokojowej, twórczej pracy. Na terenie międzynarodowym autorytet Związku Radzieckiego jako gwaranta pokoju i bezpieczeństwa narodu, jako symbolu wolności i szczęścia mas pracujących, wzrasta nieustannie.

Murzyni amerykańscy protestują

NOWY JORK, piątek

Największa organizacja Murzynów amerykańskich pod nazwą **„Narodowe Stowarzyszenie dla Postępu Ludności Kolorowej"**, licząca 500 tys. członków, wystosowała memorandum do Generalnego Zgromadzenia ONZ, w którym oskarża rząd Stanów Zjednoczonych o dyskryminację Murzynów w Ameryce i wyraża nadzieję, że wszystkie żądania i oskarżenia organizacji murzyńskiej będą rozpatrzone przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

PLAN INWESTYCYJNY na rok 1948

Poszczególne resorty złożyły już do Centralnego Urzędu Planowania swoje plany inwestycyjne na rok 1948. Obecnie plany te są szczegółowo przepracowywane w toku konferencji z zainteresowanymi ministerstwami.

Co wykazały wybory w Rzymie

„Obecnie sytuacja polityczna jest wyraźniejsza" — pisze oceniając wyniki wyborów do rady miejskiej Rzymu komunistyczna „Unita". „**Widoczne jest, że przeciwko siłom plutokracji skupionym pod znakiem demokracji chrześcijańskiej przeciwko głodowi i wojnie podniosły się żywioły, niosąc wolność sprawiedliwość i pokój, ludzie spod zwycięskiego znaku Garibaldiego**"

Włochy są jednym krajem spośród byłych sprzymierzeńców Niemiec, który dotychczas nie posiada jeszcze stałego parlamentu. Funkcje sejmu pełni Zgromadzenie Ustawodawcze, zebrane w roku 1946. Dzisiaj nie odzwierciadla ono już prawdziwych nastrojów ludności. Wyrazem tego była ostatnia debata nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu de Gasperi podpisanym przez siedem różnych partii politycznych.

Polityka jaką rząd de Gasperi prowadzi od chwili usunięcia z rządu ministrów komunistycznych i socjalistycznych, nie przysporzyła mu zaufania w masach pracujących. Milionowe strajki robotników fabrycznych i rolnych, chłopów małorolnych i bezrolnych są tego aż nadto wystarczającym dowodem.

Każda kolejna próba przerzucenia ciężaru stale pogłębiającego się kryzysu na barki świata pracy spotkała się z wzrastającym oporem klasy robotniczej. Każda kolejna próba sprzedania suwerenności Włoch za miskę soczewicy wywołała wzrastające oburzenie wśród narodu włoskiego.

Wybory w Rzymie były wyrazem zmian jakie dokonały się w opinii publicznej od roku ubiegłego. **Są one wskaźnikiem tego jakim wynikiem mogą zakończyć się wybory powszechne, których przeprowadzenie de Gasperi obiecuje na wiosnę 1948 roku.**

Co trzeci mieszkaniec Rzymu biorący udział w wyborach głosował za „BLOCO DEL POPOLO" Blok Ludowy jednoczący komunistów, socjalistów i dwie mniejsze partie demokratyczne otrzymał największą ilość głosów (ponad 208.000 głosów) zwiększając swój stan posiadania w porównaniu z rokiem ubiegłym o [illegible] procent.

Także zwiększyła swój stan posiadania partia premiera de Gasperi — chrześcijańskich demokratów, która wzmocniła swą pozycję kosztem skrajnie prawicowych partii, a szczególnie monarchistów i neofaszystów Gianniniego.

Gdy zwiększona liczba głosów oddana na partię Bloku Ludowego była jednak wyrazem wzrastającego uświadomienia mas narodu włoskiego, zwiększona liczba głosów oddana na chrześcijańskich demokratów była rezultatem nie przebierającej w środkach i nie liczącej się z środkami finansowymi, propagandy przedwyborczej.

Ostatnie tygodnie przed wyborami w Rzymie obfitowały w niezliczone wybryki chuligańskie. Incydenty te doszły do takich rozmiarów, że niejednokrotnie posłowie komunistyczni, socjalistyczni i posłowie z partii Action zjawiali się pobici w Zgromadzeniu Ustawodawczym oskarżając ministra spraw wewnętrznych Schelba o współdziałanie policji z faszystowskimi chuliganami.

Kto łożył na tę „akcję wyborczą"? Komunistyczne pismo „Unita" ogłosiło na kilka dni przed wyborami listę wielkich fabrykantów i kupców którzy zasilili kasę partii de Gasperi'ego. Jest też pewne, że nie małą rolę odegrały w przygotowaniach wyborczych 150.000 dolarów jakie na ten właśnie cel otrzymał Saragat z reakcyjnej Amerykańskiej Federacji Pracy.

Walnie też przyczynili się do propagandy wyborczej chrześcijańskich demokratów **księża katoliccy, których 30000 brało udział w akcji propagandowej.** W dniu wyborów wielu z nich zostało aresztowanych za usiłowanie głosowania za pomocą kartek wyborczych należących do innych wyborców.

Widać nie bardzo byli pewni rezultatów swej kilkutygodniowej pracy.

Dotkliwą klęskę poniósł w wyborach Saragat, przywódca rozbijaczy prawicy socjalistycznej którego partia wysunęła tylko jeden punkt programu wyborczego — **walkę z komunizmem.** Klęskę ponieśli faszyści spod znaku Gianniniego i faszyści spod znaku Emilio Patrissi. **Ludność Rzymu nie dała się zastraszyć „czerwonym niebezpieczeństwem" nie ulękła się gróźb spadkobierców Mussoliniego.** Faszyzm i antykomunizm zostały ostatecznie zdyskredytowane we Włoszech. Ich zwolennicy muszą się uciekać pod jeszcze nie tak bardzo splugawione sztandary chrześcijańskiej demokracji. Tego dowiodły wybory w Rzymie.

W. PODGÓRSKI

NARADA 9 PARTII MARKSISTOWSKICH może utrwalić pokój światowy i suwerenność narodów

Uchwała ogólnego posiedzenia PPR i PPS

Narada egzekutyw i kierowników Wydziałów Komitetów Wojewódzkich PPR i PPS woj. warszawskiego w dniu 14 października br. poświęcona została omówieniu dotychczasowych rezultatów współpracy obydwóch partii w województwie.

Zebranie po wysłuchaniu referatu sekretarza warszawskiego Woj. Komitetu PPR — **tow. Tokarskiego** na temat sytuacji międzynarodowej i narady 9-ciu partii marksistowskich przedyskutowali poruszone w referacie zagadnienie i powzięli następującą rezolucję:

Egzekutywy Komitetów Wojewódzkich PPR i PPS stwierdzają na wspólnym posiedzeniu w dniu 14 października 1947 roku że **narada 9 partii marksistowskich przyczyni się do pokrzyżowania agresywnych planów imperializmu amerykańskiego, dążącego do podporządkowania sobie całego świata — tym samym do utrwalenia pokoju światowego do wzmocnienia ruchu demokratycznego i do zapewnienia wolności, niepodległości i suwerenności wszystkich narodów.**

Narada 9-ciu partii marksistowskich słusznie napiętnowała perfidną działalność prawicowego skrzydła **socjal-demokratów, zdradzających interesy klasy robotniczej i swych narodów.**

Egzekutywy obydwu partii stwierdzają, że uchwały kwietniowego plenum **KC PPR** i czerwcowe uchwały **Rady Naczelnej PPS** znalazły już szeroki i pozytywny oddźwiek w szeregach **PPR i PPS** w województwie warszawskim i w konkretnym współdziałaniu są one realizowane. Wyrazem tego jest wspólnie wydany okólnik **Komitetów Wojewódzkich PPR i PPS**, kilkaset wspólnie odbytych zebrań w miastach, fabrykach i wsiach, **wspólnie podjęty wysiłek współzawodnictwa pracy** w zakładach „Żyrardów" i Państw. Zakl. Inż. „Ursus", **wspólny trud i podniesienie dyscypliny pracy, wydajności i oszczędności w szeregu fabryk i wspólna praca przy realizowaniu podatku gruntowego w szeregach powiatów.**

Podsumowując swoje osiągnięcia, Egzekutywy Komitetów Wojewódzkich PPR i PPS stwierdzają, że należy wzmóc walkę z elementami WRN i antyjednolitofrontowymi stojącymi na przeszkodzie do pełnej realizacji uchwał władz naczelnych obu partii.

Egzekutywy obu Komitetów Wojewódzkich polecają swoim organizacjom terenowym:

1) **Przeprowadzać w dalszym ciągu wspólne zebrania i nawiązywać jeszcze mocniej na tle konkretnych zagadnień współpracę obu partii robotniczych, szczególnie na odcinku organizowania współzawodnictwa pracy.**

2) **W celu podniesienia świadomości członków obydwu partii przeprowadzić wspólne zebrania na wszystkich ogniwach partyjnych z referatami o sytuacji międzynarodowej.**

3) **Celem pogłębienia znajomości zasad marksizmu wśród aktywu partyjnego, zorganizować we wszystkich powiatach i ośrodkach fabrycznych wspólne kursy szkoleniowe dla aktywu obydwu partii oraz wspólne koła prelegentów. Z dniem 1 listopada uruchomić wspólne szkolenie w Pruszkowie i Żyrardowie.**

4) **Poleca się komitetom powiatowym, miejskim, fabrycznym wspólnie opracować formy przeprowadzania zebrań, odczytów, prelekcji wśród bezpartyjnych w celu podniesienia ich świadomości politycznej.**

RADY ZAKŁADOWE I ADMINISTRACJA PRZEMYSŁOWA

W określeniu roli i zadań rad zakładowych poważne miejsce zajmuje kwestia ich stosunku do administracji przemysłowej. Istniały i bodajże jeszcze istnieją dwie błędne koncepcje w tej sprawie, z których pierwsza zbytnio akcentuje i sugeruje pełne oderwanie i przeciwstawienie rad zakładowych administracji przemysłowej, a druga przeciwnie, zmierza do pełnego ich podporządkowania władzom państwowym w przemyśle.

My nie jesteśmy zwolennikami ani jednej, ani drugiej koncepcji.

Stanowisko nasze w tej kwestii jest jasne i określone. Wynika ono przede wszystkiem z faktu, że państwo polskie, a więc i jego administracja przemysłowa nie jest jakimś abstrakcyjnym „pracodawcą", zmierzającym do zaspokojenia swoich własnych egoistycznych interesów, a jako państwo ludowe, państwo robotniczo-chłopskie **broni i zabezpiecza ono interesy wszystkich ludzi pracy, A W PIERWSZYM RZEDZIE KLASY ROBOTNICZEJ.** W rzeczy samej, jakie z posunięć politycznych i gospodarczych państwa, lub jaki z celów Polski Ludowej nie są zgodne z interesami klasy robotniczej? **UNARODOWIENIE PRZEMYSŁU? REFORMA ROLNA? WALKA O POKÓJ I SUWERENNOŚĆ NARODOWĄ? SOCJALIZM?** Nie ma takich. — **Wszelkie więc przeciwstawienia jakichkolwiek przedstawicielstw robotniczych (w tej liczbie i Rad Zakładowych) organom władzy państwowej (w tej liczbie administracji przemysłowej) jest pozbawione sensu, lub też posiada swój sens tylko jako próba walki z polską demokracją ludowa.**

Czy oznacza to, że Rady Zakładowe są niepotrzebne lub skazane na wegetację jako przydatek do administracji przemysłowej? **Oczywiście nie.** Nie! — przede wszystkim dlatego, że państwo ludowe nie może obejść się w rządzeniu bez współudziału organów reprezentujących klasę robotniczą (np. Rady Zakładowe) przedstawicielstwa robotnicze (więc także Rady Zakładowe) nie mogą pracować w innym kierunku aniżeli państwo, bowiem w tym wypadku przestały by one działać w myśl interesów robotniczych, a przeciw nim.

Przy takim podejściu do sprawy Rady Zakładowe **mają niezmiernie szerokie pole do samodzielnego praktycznego działania nietylko jako popularyzator i transmisja polityki państwa do klasy robotniczej, ale także, jako kompetentne przedstawicielstwa robotników dla współudziału w kształtowaniu tej polityki.** Jeżeli np. Rada Zakładowa kop. „Katowice" aktywnie i samodzielnie rozwiązywała zagadnienia mieszkaniowe robotników, nie oznacza to w żadnym wypadku, że administracja przemysłowa jest przeciwko ułatwieniu robotnikom uzyskania mieszkań, a Rada Zakładowa broni ich. Oznacza to tylko, że Rada Zakładowa, znając intencje państwa, które troszczy się o robotnika i jego warunki mieszkaniowe, swoimi siłami, swoimi sposobami pomogła państwu w rozwiązywaniu tego problemu i wyszło to na korzyść wszystkim: państwu, robotnikowi i Radzie Zakładowej. Podobnie rzecz ma się w wielu innych wypadkach, gdy właśnie samodzielność, właśnie zastosowanie specyficznych i jedynie dla ruchu zawodowego możliwych metod działania udało się Radom Zakładowym rozwiązywać niejedną bolączkę robotniczą. **Aktywna, samodzielna i niezależna działalność Rady Zakładowej jest ograniczona tylko jednym — dobrem państwa ludowego, najwyższym i najbardziej dalekowzrocznym reprezentantem i obrońcą klasy robotniczej i narodu.**

Rada Zakładowa dobrze będzie spełniać swoje zadanie nie wtedy, gdy demagogicznie, nie licząc się z interesami państwa, wysuwać będzie swe żądania, ale gdy niezależnie od administracji przemysłowej, równolegle z nią wszystkimi dostępnymi jej metodami walczyć będzie o zrealizowanie zadań, postawionych przez władzę ludową przed zakładem pracy, przed klasą robotniczą.

Jeżeli państwo stawia przed klasą robotniczą, przed przemysłem zadanie wykonania i przekroczenia planu — to błędem byłoby zarzucanie Radom Zakładowym, że biorąc aktywny udział w tym wyścigu pracy są one tylko jeszcze jednym ogniwem biurokratycznego aparatu państwa.

Jeżeli Rada Zakładowa i Związek Zawodowy, troszczą się o wczasy, stołówkę, premie, mieszkanie robotnika i stawiają przed administracją przemysłową te zagadnienia to głęboko niesłusznym byłoby, zarzucanie im, państwu ludowemu, demokracji polskiej, że jedynym obrońcą robotników jest Rada Zakładowa, a ich przeciwnikiem — państwo.

Tylko współżycie administracji przemysłowej i Rady Zakładowej, niezawisłość obu tych czynników ograniczona jedynie wspólną ich troską o dobro Państwa Ludowego da w rezultacie gwarancję wypełnienia planów produkcyjnych i maksymalnego zaspokojenia codziennych potrzeb robotnika.

Z uwag powyższych nasuwa się między innymi taki wniosek praktyczny: obecna **kampania wyborcza do Rad Zakładowych powinna iść równolegle z kampanią sprawozdawczą.** Ustępujące Rady Zakładowe **powinny na zebraniach załogi złożyć sprawozdania ze swej działalności** wskazać na przyczyny złej lub dobrej pracy, wysłuchać głosów krytyki pod swoim adresem. Te sprawozdania i krytyka wykażą między innymi, gdzie Rada Zakładowa zrosła się z administracją przemysłową i zbiurokratyzowała się, a gdzie dążąc do całkowitej „niezależności" stoczyła się do demagogii i źle pojęła swoją rolę obrońcy interesów klasy robotniczej. Sprawozdania te i dyskusja wykażą również inne błędy oraz niejedno osiągnięcie Rad Zakładowych, wyjaśnią w jakich warunkach powstają te błędy i osiągnięcia i niewątpliwie będą doskonałą lekcją poglądową dla nowych Rad Zakładowych.

S. ŁUWICZ.

O dziejach emigracyjnej tułaczki -opowiada emigrant -z Bliskiego Wschodu

Repatriant z Bliskiego Wschodu, **Jerzy Górszczyk**, który powrócił niedawno do kraju i wchodzi obecnie w skład **Centralnego Komitetu Polskiego Stronnictwa Ludowego-Lewicy** — podzielił się z korespondentem PAP garścią wiadomości i szczegółów o losach wielotysięcznej rzeszy wychodźstwa polskiego, które w ślad za armią Andersa opuściło w r. 1942 Związek Radziecki.

OTO, CO OPOWIADA P. GÓRSZCZYK O LOSACH NASZYCH RODAKÓW:

„Było ich kilkadziesiąt tysięcy. Cała ta masa ludzka po opuszczeniu ZSRR w r. 1942 wraz z Armią Andersa — zwartą grupą dotarła do Iranu. Wśród wychodźców dominowała dążność dotarcia do Palestyny i na tym tle zaczął się pierwszy akt dramatu. Do Palestyny dotarła jedynie „wyborowa śmietanka sanacyjna", no, i oczywiście ci, którzy mieli odpowiednią w tych sferach protekcję.

Całą masę ludzką — kobiety, chłopstwo i niezdolnych do służby wojskowej zdecydowano **wysłać do Afryki.** Mimo obietnic, czynionych nieustannie przez sanacyjne władze administracyjne, które kusiły nadaniem w Afryce ziemi chłopom — zgłosiło się zaledwie kilkuset ochotników. Większość obawiała się zabójczego klimatu i nieznanych zupełnie warunków. Wówczas andersowska „dwójka" pokazała, co potrafi. Ludzi zaczęto wysyłać przemocą, nie cofając się przed najdrastyczniejszymi środkami. Związanych i skrępowanych wrzucano na samochody. Umieszczano na samochodach dzieci, zmuszając w ten mało wybredny sposób matki do wyjścia z ukrycia i przyłączenia się do dzieci. **Afryka stała się synonimem piekła.** Nie trzeba dodawać, że administracja polskich ośrodków przesiedleńczych składała się z wypróbowanych działaczy endecko-oenerowskich. Np. starosta obozowy odpowiadał swoim współrodakom na wnoszone przez nich różnorakie skargi utartym zwrotem: „Jak się nie uspokoisz, to cię za karę wyślę do Afryki". I petent się uspakajał...

W rezultacie dwadzieścia kilka tysięcy Polaków znalazło się w Afryce. O obiecywanej ziemi oczywiście nie było mowy. Tym mniej — o pracy.

Ogromna masa ludzka, rządzona przez oddanych sługusów sanacji starała się żyć z zasiłków, wypłacanych przez ówczesny rząd. Zasiłki te jednak wypłacane były w gotówce jedynie tym, którym udało się dostać do Palestyny i Libanu. W Afryce ludziom pieniędzy nie wypłacano, otrzymywali oni jedynie tak zwane świadczenia rzeczowe. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać: **zmuszeni potwornymi warunkami zaprzęgali się Polacy do niewolniczej pracy na plantacjach, dziesiątkowani przez malarię i inne choroby tropikalne.** Oczywiście — ciągnie rozmówca — byli i tacy, obrotniejsi, czy sprytniejsi, którzy jakoś „się urządzili", ale była to kropla w morzu powszechnej nędzy i cierpienia.

Prócz Afryki, do której pchnięto największą masę wychodźców, są również dwa ośrodki polskie **w Indiach — w Karaczi i w Kalapur.** Żyje również grupa Polaków w **Meksyku.** Warunki wszędzie są podobne.

Najsmutniejszy transport jednak wysłano do **Nowej Zelandii — przeszło 800 dzieci — sierot i półsierot.** Najsmutniejszy dlatego, że dzieci te skazane są na wynarodowienie. Po dzień dzisiejszy bowiem administracja we wszystkich tych ośrodkach spoczywa w rękach przedwrześniowej administracji, a nawet więcej — w rękach andersowskiej dwójki. Ludzie ci pozostają na swoich stanowiskach do dnia dzisiejszego, siejąc nienawiść do Polski i usiłując wszelkimi środkami nie dopuścić do powrotu umęczonych ludzi do kraju. Dzieci w Nowej Zelandii właśnie takich mają nauczycieli i nie mają żadnych szans znalezienia się znowu w kraju. Z czasem na pewno nie będą nawet wiedziały, że są dziećmi polskiej ziemi...

Dziś zasiłki się kończą, a „władcy" ciał i dusz tysięcznych rzesz Polaków podtrzymują ich obecnie na duchu kuszącymi obietnicami: „Wytrzymajcie". Wytrzymajcie jeszcze trochę... a urządzimy was **w Kanadzie, czy USA.**

Wiemy dobrze, jak „świetnie" urządzono polskie dziewczęta w Kanadzie. Rzesze ludzkie oczekują wyjazdu na niewolnictwo i poniewierkę, nic nie wiedząc o kraju, bezustannie straszeni, okłamywani, tragicznie nieszczęśliwi.

NA PYTANIE KORESPONDENTA PAP, KTO PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA TEN POTWORNY STAN RZECZY I ZA TRAGICZNĄ SYTUACJĘ NASZYCH RODAKÓW W AFRYCE I NA BLISKIM WSCHODZIE, P. GÓRSZCZYK MÓWI:

„Za ten stan rzeczy odpowiedzialność ponosi b. **rząd Mikołajczyka.** Bezpośrednia wina spada tu na personel obozów i ośrodków polskich. Personel, opanowany jest całkowicie przez reakcję, składającą się z ludzi dla których wskazówki zegara zatrzymały się przed 8-miu laty i którzy ślepo słuchają swych panów z „dwójki".

Mikołajczyk otrzymywał w tych sprawach raport za raportem. Prócz przedstawienia dokładnego obrazu sytuacji domagano się od niego przynajmniej zmian personalnych na stanowiskach kierowniczych polskich ośrodków.

„Nie wiem — ciągnie p. Górszczyk — może pochłonięty był zbyt mocno wielką polityką, aby się zajmować tymi sprawami. W każdym razie — nic nie zmienił..."

„Dziś sytuacja Polaków na Bliskim Wschodzie i w Afryce, zwłaszcza jest beznadziejna. Kończące się zasiłki z Londynu wpływają na konta prywatne, ponieważ delegatury b. rządu londyńskiego formalnie nie istnieją i nie mogą wobec tego posiadać swych kont bankowych.

A z tymi prywatnymi kontami różnie bywa. Często zdarza się, że prywatny właściciel konta podejmie dla siebie sumy, przeznaczone dla wielu tysięcy ludzi i ucieka.

Rozkład w tych środowiskach jest ogromny, a **księża zamiast czuwać nad poziomem moralnym używają ambony do rozsiewania kłamstw o Polsce i do propagandy przeciwko powrotowi do kraju.**

Gdy np. w roku 1946-47 przybyła do Afryki z Polski misja repatriacyjna, sprawujący obowiązki tamtejszego duszpasterza **ksiądz Rogiński**, już na wiele tygodni przed tym kształcił dzieci polskie, aby zgotowały przybywającej misji **„kocią muzykę"** na rondlach, patelniach itp.

Na skutek takiej „opieki" w szkołach panuje głęboki i wyraźny podział na dzieci arystokratyczne, to jest dzieci oficerów, wysokich urzędników, czy b. ziemian i na dzieci chłopskie i robotnicze, nazywane tam „chamskimi".

Doszło do tego — kończy rozmówca — że dzieci chłopów wstydzą się już swego pochodzenia i gdy w Dniu Święta Ludowego rodzice ich pragną wziąć udział w okolicznościowej manifestacji, dzieci uważają to za tragedię i poniżenie dla siebie, usiłując za wszelką cenę ukryć swoje pochodzenie. Doszło do tego, że polscy robotnicy i chłopi wstydzą się — sami siebie.."

Do słów ob. Górszczyka nic już chyba dodać nie można.

Cała Polska składa hołd pamięci 50-ciu z Pawiaka

(Dokończenie ze str. 1)

Na tę drogę czynnej walki na zew naszej partii wstępują wówczas coraz szersze masy narodu, coraz liczniejsze szeregi patriotów polskich, **oto dlaczego okupant w Polskiej Partii Robotniczej widzi swego najgroźniejszego wroga ŚMIERTELNEGO WROGA.**

Ale tępy plan wroga zawodzi. Nie da się terrorem zdusić żywej idei walki o niepodległość.

Na terror i masowy mord więźniów Pawiaka już w kilka dni odpowiada partia nasza odwetem. **Żołnierze Gwardii Ludowej jednego dnia o jednej godzinie obrzucają granatami hitlerowskich zbirów w ich trzech skupiskach: w „Cafe Clubie", w restauracji Dworca Głównego i lokalu Nowego Kuriera Warszawskiego.**

Ten bojowy wyczyn gwardzistów przełamuje nastrój terroru i grozy, na który liczył okupant, podsyca płomień walki zbrojnej w całym kraju.

W walce tej z krwi i wspólnych ofiar rodzi się jednolity front klasy robotniczej, w tej czynnej walce wykuwa się jedność narodu polskiego. Na drodze tej walki przychodzi nasze wyzwolenie.

Dziś lud Warszawy oddaje **hołd pionierom tej zwycieskiej idei czynnej walki o niepodległość 50 ofiarom krwawej egzekucji.** Dziś składa hołd pamięci swych najlepszych synów. Polska Partia Robotnicza. Obok sztandarów naszej Partii chylą się również dziś przed cieniami poległych sztandary PPS.

W imieniu Komitetu Centralnego PPR głos zabrał poseł **Bieńkowski.**

W naszej pamięci — w pamięci uczestników najkrwawszego w naszych dziejach okresu, **czasy walki z okupantem utrwaliły się niezatartymi śladami.**

Nie wolno nam dopuścić, aby dla przyszłych pokoleń czasy te stały się tylko czytaną pobieżnie kartką historii. **HISTORIA TYCH CZASÓW WINNA WYROSNĄĆ W POMNIK KU CHWALE WALCZĄCYCH I POLEGŁYCH I KU WIECZNEJ NAUCE I PRZESTRODZE POTOMNYCH.**

Masy pracujące Polski na długo przed 1939 rokiem rozumiały niebezpieczeństwo faszyzmu, to też codziennie walką próbowały postawić mu tamę, ale miały w tej walce nie tylko zewnętrznego wroga. Nie mniej groźnym wrogiem były te siły wewnętrzne, które sprzyjały faszyzmowi, które czerpały zeń wzory **widząc w niemieckim hitleryzmie sojusznika w walce z masami ludowymi.**

Rządząca Polską do września 1939 roku, reakcja robiła wszystko **aby rozbroić naród i pozbawić go naturalnych sojuszników.** Dlatego masy pracujące Polski, które podjęły straszną i krwawą walkę z hitlerowskim najeźdźcą **MOGĄ WSKAZAĆ NA PRZYWÓDCÓW SANACYJNEGO REŻIMU JAKO NA WINOWAJCÓW STRASZLIWEJ KLĘSKI.**

Pięć i półletni okres walki z okupantem to okres ogromnej doniosłości w naszych dziejach. — Była to z jednej strony **najcięższa śmiertelna walka narodu o swe istnienie** — był to zarazem **okres dojrzewania krystalizowania się i skupienia się demokratycznych sił naszego narodu.**

Siłą społeczną, która przejęła wszystkie najlepsze tradycje niepodległościowych walk narodu polskiego, stały się masy ludowe Polski z klasą robotniczą na czele.

Polska Partia Robotnicza była pierwszą w dziejach okupacji siłą, która podniosła wysoko sztandar walki, która podjęła śmiały trud z wytyczenia narodowi drogi.

Reakcja polska usiłowała **skierować siły narodu na drogę wewnętrznych rozpraw wojny domowej. PPR** żelazną konsekwencją realizowała swój program, wskazywała narodowi jeden cel — **walkę o wyzwolenie.**

POWSTANIE PPR BYŁO PRZEŁOMOWYM MOMENTEM W DZIEJACH TEGO OKRESU. Znalazła się siła, która potrafiła w chaosie wydarzeń sformułować narodowe credo — potrafiła z żelaznym uporem przezwyciężać wszystkie trudności na drodze do realizacji wytkniętego celu.

Pierwsze bojowe partyzanckie oddziały, pierwsze dotkliwe ataki na wroga, budzenie ducha oporu w całym narodzie oto dzieło, oto zasługa PPR.

PPR śmiało wskazała narodowi polskiemu jego prawdziwych sprzymierzeńców **ZWIĄZEK RADZIECKI** i postępowe demokratyczne siły ludowe innych krajów.

Dziś, kiedy w trudzie i mozole, znosząc niedostatki budujemy nową przyszłość Polski **baczyć musimy aby nowe niebezpieczeństwo, nowa groźba nie stanęła w poprzek naszej drogi do szczęścia narodu.**

WIELKIE ZWYCIĘSTWO 1945 R. OKUPIONE DZIESIĄTKAMI MILIONÓW OFIAR NIE MOŻE BYĆ ZMARNOWANE i dlatego **zdecydowanie przeciwstawiamy się podejmowanym przez amerykańskich imperialistów próbom** odbudowy militarnej Niemiec, imperialistycznych.

Kapitał amerykański syty zyskami wojny, pragnie przy pomocy światowej reakcji rozszerzyć swe wpływy, swe panowanie, pomoc i poparcie dla tlejących jeszcze ognisk faszyzmu.

Podżegacze amerykańscy **napotykają jednak prawie we wszystkich krajach na opór, na przeciwdziałanie.** Narody Europy bronią swej wolności, bronią swej niepodległości.

Siłą, która stoi na czele przeciwdziałania macicielskim i burzycielskim planom imperialistów amerykańskich są masy ludowe, jest ich **najbardziej świadoma i zorganizowana część — klasa robotnicza.**

POTĘŻNĄ SIŁĄ TRWALE I NIEUGIĘCIE BRONIĄCĄ POKOJU JEST ZWIĄZEK RADZIECKI, który włożył decydujący wkład w zwycięstwo i z tą samą siłą walczyć będzie, aby nowe niebezpieczeństwo faszystowskiej agresji nie przypomniało czasów niedawno minionych.

Poważnym krokiem na drodze **mobilizacji sił ludowych demokratycznych przeciwko imperialistycznym mącicielom pokoju była odbyta niedawno konferencja 9 marksistowskich partii.**

PPR tak jak pierwsza podniosła sztandar walki, tak twardo i nieugięcie kroczyć będzie wspólnie z bratnią PPS ze wszystkimi siłami demokratycznymi Polski po drodze obrony pokoju po drodze walki z imperialistycznymi protektorami hitleryzmu.

W imieniu Centralnego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej hołd pamięci 50 poległych bojowników złożył **sekretarz CKW PPS poseł Tadeusz Ćwik**, mówiąc m. in.:

„Nazwiska tych męczenników, którzy są przedmiotem naszego hołdu **czczone będą przez następne pokolenia narodu polskiego jako zwiastuny nowej odrodzonej Polski** jako bojownicy o tę rzeczywistość, którą **PPR z PPS** kształtuje dziś **w walce i pracy.**

Czyny, za które powieszono 50 bojowników Gwardii Ludowej, ujawniły **POLSKĘ PRAWDZIWĄ, POLSKĘ WALCZĄCĄ** — ujawniły ruch polityczny, który pragnął z walczącymi siłami demokracji na całym świecie. Czyny te zademonstrowały istnienie ruchu podziemnego, który **ŁĄCZYŁ WALKĘ Z OKUPANTEM Z WALKĄ O CAŁKOWITE ZBURZENIE FASZYZMU**, który wiązał dwie wielkie idee. **IDEE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI Z IDEĄ SOCJALIZMU.**

NIE MOŻEMY USTAWAĆ ANI NA CHWILĘ W WALCE O POKÓJ — ciągnie mówca — **Musimy wzmocnić pracę nad realizacją jedności sił postępowych w skali światowej, aby przyczynić się do zorganizowania światowego jednolitego frontu klasy robotniczej jedności działania lewicy socjalistycznej z ruchami komunistycznymi i ze wszystkimi siłami postępowymi w skali światowej."**

Po przemówieniach przy dźwiękach hymnów robotniczych — delegacje organizacji partyjnych, społecznych i zawodowych udały się na cmentarz Powązkowski, celem uroczystego złożenia wieńców na płycie pamiątkowej 50-ciu bojowników.

—

Na cmentarzu Powązkowskim cisza. Nad mogiłą **50 bohaterów** w skupieniu trzymają [illegible] rową ZWM-owcy w białych koszulach i czerwonych krawatach z żałobnymi kokardami. Płoną znicze. Na marmurowej tablicy wyryty napis: **„TU LEŻĄ BOHATEROWIE WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ...".** Pierwsze przybywają rodziny. **Matki, siostry, bracia, synowie.** Małe wiązanki kwiatów zroszonych łzami najbliższych otaczają mogiłę bohaterów. Zapada zmrok. Przybywają pierwsze delegacje. Wieńce ze świeżych kwiatów składają jako pierwsi — przedstawiciele **Stołecznej Rady Narodowej i prezydenta miasta.** W alejach cmentarza zbierają się poczty sztandarowe. Korowód delegacji jest coraz potężniejszy. **Cała Warszawa składa hołd 50-ciu męczennikom.** Wciąż rośnie stos wieńców. Cała stolica, cały kraj i naród polski jednoczą się w tej uroczystej chwili nad grobem swych 50-ciu braci poległych w walce o wolność.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Cześć i chwała pamięci bojowników o niepodległą Polskę Ludową

W związku z przypadającą 5-tą rocznicą stracenia przez oprawców niemieckich 50 bojowników o Polskę Ludową **„GŁOS LUDU"** pisze:

„Wydarci zostali z czołowego zastępu, walczącego o wolność narodu, z szeregów POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ i GWARDII LUDOWEJ i straceni w stolicy, sercu nieujarzmionego kraju,

Straszliwa ta zbrodnia była zapoczątkowaniem nieubłaganej walki na śmierć i życie, prowadzonej przez dwie wykluczające się nawzajem potęgi — potęgę wolności nieśmiertelnego narodu, przeciw potędze faszyzmu i wielkiego kapitału.

Dziś na Placu Teatralnym lud Warszawy w imieniu odrodzonego narodu polskiego złoży hołd pamięci straconych bohaterów i nieśmiertelnej, nieustępliwej idei wolności narodowej, która kazała im stanąć do walczących szeregów, która rodziła coraz to nowe szeregi bojowników. Naród tak długo jest nieśmiertelny, dopóki posiada zastępy bohaterów, gotowych iść na śmierć w jego obronie. POLSKA PARTIA ROBOTNICZA, która tylu swoich bojowników złożyła w ofierze świętej sprawie wyzwolenia i która zawsze miała i mieć będzie niezliczone ich szeregi, była, jest i pozostanie żywym wcieleniem idei wolności i suwerenności narodu.

Dziś na Placu Teatralnym będziemy przysięgali pamięci straconych, czujnie stać na straży naszego bytu niepodległego, naszej godności narodowej, naszej państwowości, w imię których tak hojnie szafowali swą krwią ci wszyscy, co życie oddali za Polskę Ludową.

Niechaj to ślubowanie nie będzie li tylko hołdem złożonym cieniom poległych. Niechaj stanie się więzią, która zespoli wewnętrznie cały naród i ustokrotni jego siły, gotowe dać opór odradzającej się potędze reakcji międzynarodowej, czyhającej na największą naszą świętość — na naszą wolność, na naszą niepodległość. POLSKA PARTIA ROBOTNICZA, która w ogniu walk umiała bez drgnienia patrzeć na ofiarną śmierć i męczeństwo wielu najlepszych, najdzielniejszych spośród tych swych ludzi — z ufnością i spokojem patrzy na miliony świadomych swej godności narodowej Polaków, jako na mocarnego gwaranta rozwoju i istnienia niepodległego Państwa Polskiego, gwaranty który niczego nie utraci z tak drogo okupionej spuścizny".

Również **„ROBOTNIK"** poświęca artykuł wstępny pamięci straconych bohaterów. W artykule tym czytamy między innymi:

„Wśród 50 powieszonych patriotów znaleźli się ślusarz obok kapitana lotnictwa, blacharz obok profesora gimnazjalnego, tramwajarz obok asystenta uniwersytetu. Razem ze starymi towarzyszami, którzy od roku 1916 należeli do SDKP lub od roku 1921 — do KPP zginęli młodzi działacze robotniczy, którzy dopiero podczas wojny włączyli się do szeregów PPR.

Wszyscy oni oddali swe życie w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

Dziś robotnicy Warszawy ze czcią wspominają ich bohaterską postawę i przysięgają, że faszyzm — obcy czy polski — nigdy nie powróci do naszego kraju".

SŁUŻYMY KLASIE ROBOTNICZEJ

O PRACY RADY ZAKŁADOWEJ KOP. „KATOWICE"



Przewodniczący Rady Zakładowej kop. „Katowice" tow. Żurawski w rozmowie z robotnikami.

Furmanki i auta ciężarowe naładowane węglem wyjeżdżają z bramy kopalnianej. Ta droga jest czarna od rozsypanego na niej drobnego węgla. Portiernia kopalni „KATOWICE" jest trochę dalej przy tej czarnej drodze. I tutaj jest ruch ale już pieszy. Portier ani już nie sprawdza kto wchodzi do kopalni, bo nie mógłby poradzić wypytać tylu ludzi, a co, a skąd, a do kogo. Wiadomo przecież — przychodzą robotnicy, ich żony i dzieci, załatwiający tysiące swoich codziennych spraw w dyrekcji, w magazynie, w rachubie, w Radzie Zakładowej.

RADA ZAKŁADOWA

Tutaj załatwia się szereg spraw. Karty na stołówkę różnego rodzaju zaświadczenia wydaje ruchliwa sekretarka Rady panna Jadzia. Na drzwiach biura Rady wywieszono świeży napis, głoszący że tutaj mieści się Komisja Wyborcza. **KOPALNIA „KATOWICE" ŻYJE BOWIEM POD ZNAKIEM WYBORÓW DO NOWEJ RADY ZAKŁADOWEJ. JEST JUŻ LISTA KANDYDATÓW, NA KTÓREJ WIDNIEJĄ NAZWISKA LUDZI ZNANYCH WSZYSTKIM ROBOTNIKOM w CAŁEJ KOPALNI. SĄ TO NAJLEPSI LUDZIE, PEPEROWCY PEPESOWCY I BEZPARTYJNI.** Lista bowiem jest wspólna. W tej chwili odbija się na powielaczu listy z nazwiskami kandydatów na radców, które otrzyma każdy pracownik kopalni.

Telefon na biurku przewodniczącego Rady Zakładowej tow. **Żurawskiego** zadźwięczał przenikliwie. Żurawski podniósł słuchawkę.

— Hallo! tak! Żurawski... słucham...

Ktoś z „tamtej strony" mówi dosyć głośno, bo oderwane słowa dolatują do mojego ucha. Żurawski słucha, potwierdzając co chwilę wywody tamtego monotonnym tak tak tak.

— Słuchajcie — ja nie mogę tego zrobić. Jeśli on tam już mieszka to jakże możemy dawać kogoś innego na jego mieszkanie?... Nie nie wykluczone! Żurawski zawiesza słuchawkę.

Tych telefonów jest więcej. To dzwoni, jak przed chwilą, zarząd mieszkaniowy, to dyrekcja chce się porozumieć z Radą Zakładową w sprawach nowych ludzi, przyjętych do pracy na dół, to znów kierownik stołówki prosi żeby przysłać kogoś z Rady do kontroli przy odbieraniu artykułów żywnościowych. Trzeba wszystko załatwić, rozstrzygnąć, zrobić tak aby było dobrze.

— Cóż — pracujemy — mówi tow Żurawski. Cały przemysł nastawia się na wykonanie trzyletniego planu, a my przecież, górnicy mamy w tym najwięcej do zrobienia. Dyrekcja opracowuje plan wydobycia od strony technicznej. **MY RADA ZAKŁADOWA MUSIMY ZAOPIEKOWAĆ SIĘ LUDŹMI, MUSIMY GÓRNIKOM NASZYM STWORZYĆ JAKO TAKO, ZNOŚNE ; ODPOWIEDNIE WARUNKI ŻYCIA i PRACY. TRZEBA NAM MYŚLEĆ O ICH MIESZKANIACH, O APROWIZACJI ; O TYM, ŻEBY MIELI BUTY i UBRANIA DO ROBOTY.** Przy zupełnie niedostatecznej ilości butów i ubrań jakimi Rada Zakładowa może dysponować, rozdzielenie ich między robotników jest naprawdę sztuka. Ludzie nasi chcą pracować i dobrze pracować. A my też ze swojej strony musimy starać się o wszystko co tylko jest możliwe.

Tak. Tutaj w Radzie rozstrzyga się i załatwia tysiące spraw. Drzwi nie zamykają się prawie wcale. Co chwilę ktoś wchodzi. To o buty, to znowu przewodniczący musi podpisać pożyczkę z kasy zapomogowej dla któregoś z robotników. I tak przez cały dzień.

— *Jest nas tutaj tylko trzech* — podkreśla tow. **ŻURAWSKI**. Ja, tow. **MANIA** z PPS i tow. **DOMAGAŁA** z naszej partii. Zasadniczo w Radzie naszej jest 21 członków. **Wszyscy oni jednak pracują, a tylko w godzinach wolnych od pracy pomagają w różnych pracach Rady.** Nie znaczy to jednak, że towarzysze radni pracują społecznie mniej. Mają oni swoje stałe działy pracy, których pilnują informując nas o wynikach w czasie zebrań radców zakładowych, które odbywają się raz w miesiącu. **DĄŻYMY DO TEGO, ABY PRACA CAŁEJ RADY BYŁA MĄDRZE I DALEKOWZROCZNIE ROZPLANOWANA.** Nie wiem jak by to było, gdybyśmy nie planowali. O wiele więcej spraw niż dotychczas było by niezałatwionych, albo jeśli załatwionych to pobieżnie.

W dalszym ciągu rozmowy z Żurawskim dowiadujemy się o konkretnych dotychczasowych pracach i osiągnięciach Rady Zakładowej, kop. „Katowice", która jest jedną z wzorowych Rad.

Przedszkole i żłobek

Istniał dla Rady problem, co zrobić z małymi dziećmi robotnic i robotników. Co zrobić z niemowlętami, których matki muszą codziennie przychodzić do pracy. Rada Zakładowa postanowiła, że **trzeba stworzyć przy kopalni przedszkole dla dzieci starszych, a żłóbek dla niemowląt.** Znaleziono dom na przedszkole, wystarano się o pomieszczenie dla żłóbka.

Na drodze zorganizowania tych pożytecznych instytucji stanęła jednak nieprzewidziana przez nikogo przeszkoda. Matki nie chciały oddawać swoich dzieci na czas pracy w kopalni do przedszkola i do żłóbka. Ktoś bowiem rzucił idiotyczną plotkę, że dzieci **„będą wywożone do Rosji".**

Opory te jednak, wynikające z nieświadomości ludzi, zdołała Rada Zakładowa przełamać.

Dzisiaj 4 oddziały przedszkola wychowują 190 dzieci robotników kopalni „Katowice". W żłóbku pomieszczono 20 niemowląt. O godzinie 6-ej rano matki przynoszą je do żłóbka, gdzie do godziny 3-ej pozostają pod fachową opieką 3 lekarzy i kilku pielęgniarek. Również staraniem Rady Zakładowej zorganizowana została **poradnia dla matek.**

Świetlica ożyła

Dom Ludowy i świetlica robotnicza, do pewnego czasu nie przejawiały żadnej działalności. Była jakaś dziwna opieszałość, młodzież robotnicza nie miała tam nic, co by ją przyciągało do świetlicy, co by dawało jej godziwą, zdrową i ciekawą rozrywkę. **Rada Zakładowa wzięła również tę sprawę w swoje ręce. W krótkim czasie dobrano ludzi, którzy zaczęli przy pomocy Rady tworzyć różne sekcje świetlicowe.**

Dzisiaj jest tam jasno i ludno. W niektóre dni zbiera się tak dużo młodzieży pracującej w różnych sekcjach, że sale z trudem ją mieszczą. **Teraz już pracują sekcje: teatralna, śpiewacza, taneczna, malarska, dyskusyjna, mandolinistów i inne.**

Biblioteka świetlicowa liczy ok. **1000 tomów.** Daje się zauważyć coraz większe zainteresowanie książką i gazetą. Robotnicy znajdują czas po pracy na przyjście do świetlicy, na przeczytanie gazety i wypożyczenie dobrej książki.

Mieszkania muszą się znaleźć

Osobnym zagadnieniem, które rozwiązane zostało jak tylko można najlepiej, wysiłkiem najaktywniejszych członków Rady, jest **sprawa przygotowania mieszkań dla robotników.** Wielka ich ilość w Bogucicach i w Zawodziu została uszkodzona, często poważnie, działaniami wojennymi.

Rada Zakładowa wzięła tę sprawy na siebie. Wyremontowała około 340 domów robotniczych. Wynikło z tego powodu wiele rozbieżności pomiędzy stanowiskiem Rady i dyrekcją kopalni. Do remontu bowiem domów wysłano kilkunastu murarzy, cieśli i zdunów pracujących w kopalni. Dyrekcja, stojąc na stanowisku, że ludzie ci są bardzo potrzebni do prac w kopalni, zmniejszyła ilość pracujących przy remontach domów.

Rada Zakładowa stanęła na stanowisku, że **TRZEBA DOKOŃCZYĆ I TO W CZASIE MOŻLIWIE NAJKRÓTSZYM REMONT DOMÓW CO SPECJALNIE NIE WPŁYNIE NA OBNIŻENIE WYDOBYCIA WĘGLA, A PRZECIWNIE, POBUDZI ROBOTNIKÓW, KTÓRYM PRZYDZIELI SIĘ WYREMONTOWANE MIESZKANIA, DO DALSZEJ PRACY I DALSZYCH WYSIŁKÓW W WYKONANIU PLANU. STANOWISKO RADY OKAZAŁO SIĘ SŁUSZNE I WŁAŚNIE DALEKOWZROCZNE.**

Kontrola obliczania zarobków

Sztygarzy niektórych oddziałów obliczali akordy rębaczy w porozumieniu z nimi samymi, ale bez udziału członka Rady Zakładowej. Górnicy oddziału szóstego nie zrozumieli dobrze istoty ustalonych akordów i przy [illegible] zarobków wynikło dużo [illegible] pretensji. Rębacze przyszli do [illegible]. Trzeba było interwencji tow. [illegible]wskiego, rachuba pracowała w [illegible] obliczono na nowo akordy i zarobki.

Było to nowe doświadczenie dla towarzyszy z Rady Zakładowej. Na przyszłość przy każdym zawieraniu umowy akordowej będzie brał w niej udział przedstawiciel Rady.

Bezpieczeństwo pracy — troska Rady

Na kopalni „Katowice", jak zresztą na każdej kopalni, sprawy bezpieczeństwa pracy, są jednymi ze spraw, do których przywiązuje się wielką wagę. Pilnuje ich Koło Bezpieczeństwa Pracy jak również i Rada Zakładowa, z której ramienia skierowany tam został sekretarz Rady tow. **Domagała.** Prócz tego kołem kierują tow. tow. radcowie Kołodziejczyk i sztygar objazdowy Kozub. Dzięki ich niezmordowanej pracy, **ciągłemu pilnowaniu i zwracaniu uwagi na szereg drobnych spraw, które stać mogą się przyczynami wypadków kop. „Katowice" jest jedną z kopalń Katowickiego Zjednoczenia, mającą najmniejszą ilość wypadków.**

IDZIE ZIMA

Zaopatrzenie robotników w ziemniaki i węgiel na zimę jest obecnie jednym z ważniejszych zadań Rady Zakładowej. **Przedstawiciele Rady udali się na punkt rozdzielczy do Tarnowskich Gór,** aby na miejscu zainteresować się sprawą rozdziału ziemniaków. Na razie kopalnia „Katowice" otrzymała wszystkiego 6 wagonów ziemniaków przy zapotrzebowaniu daleko większym.

Interwencja Rady Zakładowej w Zrzeszeniu Spółdzielni sprawiła, że pracownikom kop. „Katowice" **ZAGWARANTOWANO PEŁNE POKRYCIE ZAPOTRZEBOWANIA na ziemniaki,** w przeciągu najbliższych 2 do 3 tygodni.

Równie ważnym problemem jest **węgiel opałowy. Wszyscy** pracownicy kopalni otrzymują przydział węgla, ale największą trudność przedstawiał dla robotników transport do miejsca zamieszkania. Normalnie koszt transportu wynosi 500—600 zł. za tonę. **RADA ZAKŁADOWA ZAWARŁA UMOWĘ Z KILKOMA FURMANAMI, KTÓRZY PRZEWOŻĄ WĘGIEL ROBOTNIKOM KOP. „KATOWICE" PO CENIE 150—200 ZŁ. ZA TONĘ.**



Rada Zakładowa kop. „Katowice" mobilizuje również najlepszych rębaczy do zaszczytnego wyścigu pracy. Robotnicy z zainteresowaniem odczytują nazwiska pierwszych rębaczy kop. „Katowice"

Ważną zdobyczą Rady Zakładowej jest **uzyskanie dla spółdzielni składu rzeźnickiego,** który znajduje się w budynku kopalni, a dotąd był w rękach nie bardzo uczciwego kupca. **O przejęcie tego składu dla spółdzielni Rada Zakładowa starała się kilka miesięcy i obecnie dopięła swego. W ten sposób zaopatrzenie w mięso robotników kopalni zostało w znacznym stopniu rozwiązane.**

Ciekawe są uwagi Rady Zakładowej o pracy spółdzielni kopalnianej. Zaznaczając na ogół dobrą jej pracę i regularne zaopatrywanie robotników w artykuły żywnościowe — **RADA ZAKŁADOWA KRYTYKUJE DZIAŁALNOŚĆ RADY NADZORCZEJ SPÓŁDZIELNI, KTÓRA ZBYT MAŁO UWAGI POŚWIĘCA KONTROLOWANIU PRACY W SPÓŁDZIELNI.**

To wszystko o czym mówi mi tow. Żurawski o pracy Rady Zakładowej na kopalni „Katowice", nasuwa mi myśl, że **Rada ta pracą swoją, skutecznym rozwiązywaniem trudności i bolączek robotników, wypracowała sobie u nich dużą popularność.** Tak jest w rzeczywistości. **DO RADY ZAKŁADOWEJ KOPALNI „KATOWICE", DO JEJ LUDZI — ŻURAWSKIEGO, MANI, DOMAGAŁY, KOZUBA I INNYCH, MAJĄ ZAUFANIE ROBOTNICY I PRACOWNICY UMYSŁOWI.** Wszyscy oni doceniają wysiłki radców w każdej sprawie, wymagającej ich wglądu, czy interwencji.

W jedności siła

I jeszcze jedno. W Radzie Zakładowej jest kilkunastu peperowców.

Ludzie naszej partii, przeszli doświadczenie codziennej pracy społeczno - politycznej w kopalni. Ta praca dała wiele doświadczenia organizacji partyjnej. Partia bogata ich doświadczeniem stała się organizacją bardziej prężną, zyskała ona ponadto wielu nowych ludzi. W jej szeregi przyjętych zostało 92 procent pracowników umysłowych kopalni, wraz z inżynierami i technikami. Pozwoliło to na jak największe usprawnienie pracy administracyjnej kopalni.

Do partii naszej należy m. in. inż. Niebrój, znany poeta śląski inż. Pietruszkiewicz i inni ludzie zdolni, którzy są mózgiem kopalni. Peperowska Rada Zakładowa, peperowska administracja kopalni daje swój nieustanny rzetelny wysiłek w stworzenie warunków dla stałego i wysokiego przekraczania planu wydobycia. Do tego jeszcze dochodzi nie mniej ważny czynnik a mianowicie **szczera, zgodna współpraca z bratnią PPS, której w Radzie jest przedstawicielem tow. Mania, znany i szczery jednolitofrontowiec.**

Trzeba rozwinąć współzawodnictwo

Przed Radą Zakładową kopalni „Katowice", którą zasilą po wyborach nowi ludzie, stoi wiele dalszych problemów.

Trzeba będzie zająć się współzawodnictwem, które tutaj zaczęło się „rozkręcać". Trzeba dalej i ciągle myśleć o tym, żeby kopalnia „Katowice" wykonywała plan wydobycia w 106 procentach, jak w miesiącu wrześniu, trzeba aby dalej pilnowała ona spraw butów dla robotników, żłóbka i przedszkola dla ich dzieci, Domu Ludowego, świetlicy dla młodzieży i dorosłych, trzeba... Tak. Wiele rzeczy trzeba.

Służymy naszej załodze, jesteśmy wyrazicielami i obrońcami interesów klasy robotniczej — kończy tow. Żurawski swoje opowiadanie o pracy Rady.

TADEUSZ BARTOSZ

JEDNOLITY FRONT PPR i PPS

w powiecie pszczyńskim

ZACIEŚNIA SIĘ CORAZ MOCNIEJ

(Tr) W lokalu PPS w Pszczynie odbyło się ostatnio wspólne zebranie Komitetów Powiatowych PPR i PPS pod przewodnictwem tow. Musioła, celem przeanalizowania wyników współpracy obu partii w pow. pszczyńskim. Na wstępie przemówił I sekretarz PK PPS tow. Górak podkreślając że PPS w powiecie pszczyńskim pragnie zdemaskować wrogów jednolitego frontu, zaś pomiędzy egzekutywami obu partii istnieje wzajemna współpraca. Nadchodzące wybory do rad zakładowych na kopalniach będą sprawdzianem jednolitego działania PPS i PPR i złudne są nadzieje tych, którzy by spodziewali się jakichkolwiek dysonansów. „Rozetniemy każdy węzeł gordyjski, napotkany na drodze naszej współpracy — mówił tow. Górak — i zapewnimy władzę Demokracji Ludowej w Polsce nie tylko na dziś, ale i na dalszą przyszłość. Odbudowa kraju oraz walka o dobrobyt dla człowieka pracy, to dwa naczelne zadania obu partii zbliżające je do więzów bratnich nakazujące wyzbyć się wszelkich antagonizmów". Z kolei I sekretarz PK PPR tow. Panic w dobitnych słowach nakreślił obecną sytuację międzynarodową i przedstawił ostatnie wydarzenia polityczne zaznaczając, że wszystkie siły demokratyczne świata jednoczą się przeciw kapitalizmowi który pragnie ujarzmienia i dalszego wyzysku człowieka pracy. Dlatego klasa pracująca przeciw takim zakusom stanąć musi murem i stworzyć na każdym odcinku życia jednolity front przeciw kapitalizmowi. Szczerość współpracy PPR i PPS jest podwaliną lepszej przyszłości robotnika, bez której nie moglibyśmy podnieść jego stopy życiowej, ani realizować planu trzyletniego. Tow. Panic przytoczył szereg momentów realnej współpracy obu partyj w powiecie, apelując do plenum obu komitetów o wytężenie wszystkich sił do wspólnego usuwania braków oraz cementowania jednolitego frontu który jest czołową partią narodu. W dyskusji zabierał głos szereg aktywistów obu partii, wyrażając zgodną wolę zacieśnienia współpracy kół PPR i PPS w terenie oraz wyeliminowania tych jednostek z szeregów organizacyjnych, które chciałyby się kierować niskimi pobudkami. W konkluzji oba komitety PPR i PPS uchwaliły zaostrzyć walkę z t. zw. szeptaną propagandą, współdziałać przy składaniu wszelkiego rodzaju danin, zakładaniu towarzystw przyjaźni polsko - radzieckiej, zaopatrywaniu ludności pracującej w węgiel i ziemniaki przy zbiórce złomu, oraz współdziałać przy umacnianiu jednolitego frontu kobiet PPR i PPS młodzieży OMTUR i ZWM, oraz podnieść sprawność organizacyjną Związku Samopomocy Chłopskiej, jak i poświęcić jak najwięcej uwagi życiu zawodowemu nauczycielstwa. Partie stać będą otworem dla tych wszystkich bezpartyjnych, którzy czują się demokratami i pragną zawsze współdziałać przy tworzeniu lepszego jutra dla państwa i siebie.

WIEC POSELSKI

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w Tarnowskich Górach (Dom Kultury) wiec poselski, na którym przemawiał będzie poseł tow. Czerwiński.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

...Z POCZĄTKU ZEBRAŁ MNIE ŚMIECH PUSTY, A POTEM LITOŚĆ I TRWOGA

Przedziwne są drogi biurokratyzmu rodzimego. I skąd to niektórzy urzędnicy wpadają na takie pomysły, i kiedy myślą nad tym. Chyba ... chyba, że wcale nie myślą. Ot, przychodzą do biura wycierać spodnie i rękawy marynarek. W takim razie trzeba koniecznie ich zastąpić innymi. Szkody nie będzie żadnej, — pożytek wielki.

Wszystko jedno kto — płacić, panowie, płacić!

Ob. Warchoł Stanisław z Kłodnicy (ul. Armii Czerwonej 22) pisze:

Zarząd Miejski w Przemyślu doręczył mi przez Wydział Powiatowy w Koźlu i Zarząd Gminny w Kłodnicy upomnienie z dnia 18. 9. 47 r. wraz z nakazem egzekucji (bez załączników) za podatek od lokali za rok 1946 z proc. zwłoki i upomnienia na łączną kwotę 149.— zł.

Wspomniany akt odnosi się do, Warchoła Stanisława Przemyśl-Władycze 12. Ponieważ akt nie nosi bliższych danych rodowodu a chciałem nie dopuścić do egzekucji wspomnianą kwotę zapłaciłem, choć na Władycze 12 nigdy nie mieszkałem i nie posiadam tam żadnego lokalu. Wiadomo mi tylko, że pod adresem Władycze zamieszkiwał inny Warchoł Stanisław.

Ja jestem Warchoł Stanisław ur. 21 IX 1912 r. w Konkolnikach pow. Rohatyn, syn Franciszka i Marii z domu Siemiatgowska. W Przemyślu mieszkałem od 2. 11. 1943 r. przy ul. Lwowskiej Nr 23 od 21. 1. 1944 przy ul. Rejmonta Nr 21 i od 14. 11. 1944 byłem w Wojsku Polskim. Po demobilizacji osiedliłem się na Ziemiach Odzyskanych. Od dnia 4. 10. 1945 r. jestem zameldowany w Kłodnicy i wreszcie Zarząd Miejski w Przemyślu przeprowadza na mnie egzekucję podatku od lokali za rok 1946 r.

Czy będę go płacił również za stryjecznego brata Warchoła Stanisława, który zamieszkuje w Proboszczowicach powiat Gliwice i wielu innych Warchołów Stanisławów z całej Polski?

Czy Magistratowi w Przemyślu przysługuje prawo ściągania podatku od osób, które jemu nie są nic winne? Albo czy Stanisław Warchoł zamieszkały od roku 1945 w Kłodnicy jest zobowiązany płacić podatek od lokalu za Stanisława Warchoła zamieszkałego w roku 1946 w Przemyślu, Władycze 12?

Kto zwróci mi zapłaconą kwotę za Warchoła zamieszkałego w Przemyślu, Władycze 12?

Że Zarząd Miasta Przemyśla troszczy się o finanse, rozumiemy, ale dlaczego idzie po linii najmniejszego oporu i chce by jedni za drugich płacili tego nie pojmujemy. Proponujemy lepsze rozwiązanie. Niech wszyscy Warchołowie w całym kraju płacą za jednego Warchoła, Nowakowie — za Nowaka itd. Tak więcej się nazbiera. Albo wypuścić listę składkową. Można też urządzić np. zbiórkę uliczną lub łańcuch prasowy. A najlepiej ludziom Bogu ducha winnym dać spokój i zamiast tracić czas na wyszukiwanie nowych rzekomych dłużników, uporządkować księgowość. To będzie większy pożytek. No i pieniądze chyba zwrócicie, prawda? (Red.

Czy znasz swój kraj?

Z Przechodu, pow. Prudnik ob. „-ski" pisze na wesoło:

W dniu 12 października 1947 r., tj. w niedzielę o godz. 16-tej rozległa się trąbka dziesiętnika (tak! w naszej gromadzie sposób ogłoszeń), który odczytał mieszkańcom gromady Przechód, gm. Łącznik, pow. Prudnik następujące rozporządzenie tejże gminy:

„Proszę powiadomić ludność swej gromady, że w dniu 13. 10. br. odbędzie się przymusowe szczepienie przeciw ospie w okręgowym ośrodku zdrowia w Kujawach. Przymusowemu szczepieniu przeciw ospie podlegają:

1) wszystkie dzieci do jednego roku życia.
2) wszystkie dzieci między 6 i 7 rokiem życia.
3) osoby jeszcze nie szczepione.

Szczepienie odbędzie się w podanym dniu od godz. 8—12

Wójt gminy
w/z podpis nieczytelny

Zarząd gminy w Łączniku, pow. Prudnik
L. dz. IV-E/I 47 r. (VO)KO.

Towarzyszu Redaktorze! warto by było zobaczyć co po tym ogłoszeniu stało się w naszej gromadzie!

Zainteresowani rodzice powtórzyli treść ogłoszenia zainteresowanym swoim pociechom. A, że to z naszej gromady do Kujaw tylko 16 km, a takiej dzieciarni jest ponad 50, tak ci do roku w bek i dawaj wierzgać nogami bosymi, że to butów nie mają, a na dworze zimno, droga daleka, co wezmą ze sobą do zjedzenia. Matki krzyczą: nie poniesiemy was, trzeba kartofle kopać! i niejeden biedak oberwał w związku z tym ogłoszeniem lanie. A starsze mikrusy umawiają się, kto z kim pójdzie 16 km przez las.

Co do pkt. 3 to ci nie szczepieni zebrali się już dzisiaj w gromadzie w karczmie i zakrapiają się, przygotowując się do jutrzejszej drogi. Zaś biedak sołtys, by nie dawać wyjaśnień co do środków lokomocji urżnął się w pestkę i natrętów odsyła do ob. wójta gminy Łącznik.

Towarzyszu Redaktorze! czy by nie lepiej było, gdyby gromada dała jedną podwodę nawet parokonną bryczkę z wysłanymi na miękko siedzeniami i ob. Doktór tych 16 km przyjechał do naszej gromady, a nie 50 matek musi dźwigać dzieci w tak daleką drogę?

Nie dziwimy się, że ob. sołtys kropnął jedną głębszą ze zmartwienia po otrzymaniu rozporządzenia, ale obawiamy się, że autor kropnął sobie przed napisaniem tegoż. Inaczej trudno sobie wytłumaczyć zarządzenie. Ludzie stracą dzień pracy, dzieci — dzień nauki, przypuszczalnie około 100 osób drzeć będzie buty 32 km, niemowlęta pozaziębiają się, bo nie można wysłać furmanki, względnie uzgodnić z lekarzem daty, kiedy mógłby przybyć do wsi. Chyba, że jest to swoisty rodzaj popierania turystyki od najmłodszych lat. Zbiorowo — gremialnie. No ale od tego są przecież towarzystwa krajoznawcze i turystyczne. Nie trzeba wchodzić w ich kompetencje, one to zrobią lepiej. Niech każdy swoje robi. (Red.)

Trybuna Czytelników działa:

Z Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych w Katowicach otrzymaliśmy pismo następujące:

W związku z art. „Trybuny Czytelników" z dnia 20. 9. 1947 r. pt.: „Słowa i czyn", Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zawiadamia, że poczekalnia dla matek z dziećmi na stacji Sosnowiec Płn., została w dniu 25 września 1947 r. z powrotem oddana do użytku podróżnych.

Za Dyrektora Kolei Państwowych
(—) Janowski
Wicedyrektor Kolei Państwowych

Odpowiedzi Redakcji „Trybuny Czytelników"

Ob. Zadwórny Jan — Niemodlin. W związku z artykułem naszym w Nr 193 z dnia 16. 7. otrzymaliśmy ze „Społem" wyjaśnienie z którego wynika, że zwolnienie Wasze spowodowane zostało z waszej winy. Jednocześnie „Społem" podaje nam 4 b. poważne Wasze uchybienia.

Ob. Pasler Adam — Zabrze. Sprawą Waszą zainteresowaliśmy miarodajne czynniki.

Ob. ob. Bubula Melania — Katowice, ul. Hutnicza 4 i Ochman Natalia — Katowice-Dąb. Sprawy Wasze przesłaliśmy do ob. wojewody.

Ob. Cichocki Adam — Gliwice. Zgadzając się z Wami w zupełności nie możemy niestety drukować powieści w odcinkach książkowych ze względów technicznych.

Ob. Otton Jan — Dębieńsko Wielkie. Skierowaliśmy do Dyrekcji Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

Państw. Liceum Spółdz. — Cieszyn. Interweniujemy w C. Z. P. P. W. w Katowicach.

Ob. Sperka Ant. — Zawiercie. Zażądaliśmy wyjaśnienia w hucie

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8 tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III. 4900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. 598-12, tel. Adm. 586-32.
WARSZAWA, ul. Smolna 13.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KI[illegible] E. Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-08. Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-19
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16

R — 20333

PAŃSTWOWE ZAKŁADY POMOCY SZKOLNYCH
ODDZIAŁ W KATOWICACH
ulica Wita Stwosza nr. 17, pok. 401
ogłaszaja

przetarg nieograniczony

1. na remont i roboty adaptacyjne zakładu w Bytomiu przy ul Sądowej nr. 1a.
2. na budowę wartowni ustępów i garaży w Bytomiu, przy ul. Sądowej nr. 1a.

Podkładki ofertowe oraz informacje można uzyskać w Zarządzie Miejskim w Bytomiu, ulica Katowicka nr. 18, pokój nr. 65. gdzie również nastąpi otwarcie ofert w dniu 28 października o godz. 12-tej.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 28 października br. o godz. 11.30

Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 1% sumy oferowanej

P. Z. P. S. zastrzegają sobie dowolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu bez podania przyczyn oraz zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót bez prawa jakiegokolwiek roszczenia ze strony oferenta
4125kr

Wojewódzka Komenda
Milicji Obywatelskiej w Katowicach
ogłasza

przetarg nieograniczony

na remonty:

dekarskie, murarskie, instalacyjne: centralnego ogrzewania, wodociągowe, elektryczne, zduńskie, blacharskie, szklarskie w budynkach Komend M. O. w Chorzowie, Gliwicach, Będzinie, Kluczborku, Niemodlinie, Raciborzu, Rybniku, Tarnowskich Górach i Zawierciu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont budynku M. O. w..." należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej przy wejściu do gmachu Komendy Wojewodzkiej M. O. w Katowicach ul. Kilińskiego 9. do dnia 25 października br. godz. 12-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego w kasie K-dy Wojew. wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 października br godz. 13-ta w biurze Sekcji Budowlanej K. W. M. O. pokój 220.

Podkładki ofertowe za zwrotem kosztów własnych oraz informacje można otrzymać w Sekcji Budowlanej K. W. M. O. pokój 220 4116kr

Wojewódzka Komenda M. O. zastrzega sobie wolny wybór oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów i odszkodowania.

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
GLIWICE, ul. Radiowa 1/2
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie

robót budowlano-remontowych magazynów przy ul. Okrzei 18 i budynków gospodarczych przy ul. Radiowej 1/2 w Gliwicach.

Ślepe kosztorysy można nabyć w Wydziale Gospodarczym, pokój Nr. 31.

Termin składania ofert upływa z dniem 31 października 1947 o godz. 12.00.

Oferty w zalakowanych kopertach oddzielnie na remont magazynów i na budowę chlewu należy składać w Wydziale Gospodarczym. adres jak wyżej.

Koperty bez uwidocznienia firmy należy zaopatrzyć napisem:

1) „Oferta na wykonanie robót remontowych w magazynach przy ul. Okrzei 18"

2) „Oferta na wykonanie chlewu przy ul Radiowej 2".

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Chemicznego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu i unieważnienia przetargu bez prawa roszczeń o odszkodowanie ze strony oferenta.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 31 października o godz. 12.15. 4126kr

Dyrekcja Kopalń
Nowo-Rudzkich Węgla i Łupku
W NOWEJ RUDZIE, ul. Świdnicka 2
przyjmie natychmiast

inżyniera

CHEMIKA-CERAMIKA
NA STANOWISKO
KIEROWNIKA
LABORATORIUM

kopalni „Nowa Ruda" w NOWEJ RUDZIE

Dyrekcja zapewnia dogodne warunki mieszkaniowe. Bliższych informacji udzieli Biuro Personalne Dyrekcji Kopalń Nowo-Rudzkich w NOWEJ RUDZIE D. Śl.
4080kr

Huta „POKÓJ" Gliwice
zakupi

DRUT

nawojowy emaliowan
o przekrojach
0.45, 0.50, 0.55, 0.60, 0.65, 0.70
po 15 kg z każdego przekroju

Pisemne oferty prosimy skierować do Technicznego Zaopatrzenia Huty "Pokój" Oddział Gliwice, ulica Wileńska nr. 4
41[illegible]3kr

Spółka Bracka w Tarnowskich Górach

Znana na terenie Śląska instytucja ubezpieczeń społecznych jest **SPÓŁKA BRACKA W TARNOWSKICH GÓRACH.** Ubezpiecza ona od przeszło 400 lat ludzi pracy. wydobywających z czeluści podziemnych węgiel i rudy

Obecnie Spółka Bracka przyczynia się do złagodzenia ciężkiej doli emerytów pracy płacąc pensje inwalidzkie. wdowie i sieroce oraz udzielając za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznych pomocy lekarskiej

W miesiącu wrześniu br. Spółka Bracka wypłaciła.

pensyj inwalidzkich dla 41 006 osób
pensyj wdowich dla 38 852 osób
pensyj sierocych dla 17 414 sierót niezupełnych
pensyj sierocych dla 434 sierót zupełnych
razem dla 97 706 osób
na łączną kwotę 67 530 160 zł.

W związku z podwyższeniem dodatku przejściowego do stopniówek z mocą od 1. 10. 47 r., co oznacza w praktyce podwyższenie pensyj o blisko 20% w stosunku do wysokości tychże w mies. wrześniu 47 r. przeciętna pensja inwalidzka wynosi w miesiącu października około 1.300 zł. zaś wdowia 650 zł miesięcznie. Pensje sieroce podwyższono z mocą od 1. 10. 1947 r. na 400 zł dla sierót niezupełnych. oraz na 800 zł dla sierót zupełnych

Na przyszłość działalność Spółki Brackiej znacznie się rozszerzy, gdyż Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przygotowuje obecnie nowy dekret o ubezpieczeniu górniczym, który przewiduje rozciągnięcie ubezpieczenia górniczego na teren całej Polski.

Oprócz pensji górniczej około 74% pensjonistów brackich otrzymuje rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. 4068kr

FABRYKA CHEMICZNA
Józef Dąbrowski

Katowice — BIURO: ulica Kościuszki Nr 43; FABRYKA: ulica Mikołowska Nr. 25
Telefony: BIURO: Nr.362-35 i 362-49; FABRYKA: Nr 34846 — Skrytka poczt 595

produkuje i posiada stale na składzie:

lakiery spirytusowe modelowe izolacyjne dla celów elektrotechnicznych do wypalania w piecu i schnące na powietrzu lakiery nitro duco do natryskiwania samochodów: emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg: farby olejne gruntowe rdzochronne minia ołowiana tarta w oleju minia żelazowa pokost żywiczny syntetyczny i czysto lniany: szpachlówki, pasty do polerowania i wszelkie farby dla specjalnych celów technicznych 5758 kr

zakupi w każdej ilości:

żywice naturalne jak: kalafonia jasna. ciemna; żywice syntetyczne sztuczne: olej lniany. terpentynę. stearynę. aceton; tlenki żelaza cynku ołowiu; octan cobaltu sykatywy cobaltowe płynne. wapno techniczne niegaszone w proszku

Zjedn. Przemysłu Wyrobów z Blachy w Bytomiu
Fabryka Wyrobów Blaszanych w Gliwicach
zakupi

4 opony samochodowe
900 x 20

2 opony samochodowe
16 x 4,25 — 4,50
4104kr

Zgłoszenia ustne lub pisemne do Wydz. Zaopatrzenia, Gliwice Tarnogorska 3. tel 22-32

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO W ZABRZU
ulica Sienkiewicza 28
ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę:

1) **1400 par bucików brezentowych na podeszwie drewnianej**
2) **700 szt. fartuchów gumowych wzgl. z płótna gumowanego, nadających się dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle fermentacyjnym,**
3) **10.000 kg, smoły dachowej**
4) **3.000 kg lepiku**
5) **500 kg oleju anilinowego.**

Oferty należy składać osobno na każdą grupę artykułów do dnia 30. X 1947 r. w Państwowym Zjednoczeniu Przemysłu Fermentacyjnego w Zabrzu. Sienkiewicza 28. gdzie też można otrzymać bliższe informacje. Do oferty na buciki i fartuchy należy dołączyć wzory.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 października 1947 r. o godz. 12-tej w P. Z. P. F. Zabrze, ul. Sienkiewicza 28.

P. Z. P. F. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i wolny wybór oferenta. (PAP)4109kr

Centrala Handlowa
Przemysłu Chemicznego
Biuro Sprzedaży Produktów Węglopochodnych
ZABRZE 3, ZAMKOWA 1 (BISKUPICE)
POSZUKUJE

księgowych kalkulatorów-statystyków, referentów sprzedaży, stenotypistek

Dokładne życiorysy w 2-ch egzemplarzach należy przesyłać pocztą na wyżej podany adres. 4063z



PRENUMERATA:
WARSZAWA SMOLNA 12.

PAŃSTWOWA FABRYKA PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO Nr. 11 „ORZEŁ" W MYSLAKOWICACH (dawn. Turonsk) pow. Jelenia Góra przyjmie natychmiast:

1. **RUTYNOWANEGO KSIĘGOWEGO**
samodzielnego, obeznanego z księgowością przemysłową i jednolitym planem kont.

2. **KSIĘGOWEGO**
z wykształceniem średnim i praktyką w przemyśle.

Wynagrodzenie według siatki płac w przemyśle włókienniczym. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. 4084kr

CHEMIKÓW
INŻYNIERA
TECHNIKA

możliwie z praktyką w przemyśle emaliersko-ceramicznym

tylko siły wysoko kwalifikowane

poszukuje

HUTA „SILESIA" w Rybniku 2

Mieszkanie zapewnione. Wstępne pertraktacje korespondencyjnie: ostateczne — na miejscu za zwrotem kosztów przejazdu Oferty z życiorysem wysyłać pod adresem: HUTA „SILESIA" RYBNIK 2 G. Śl. 4049kr

Zjednoczenie Polskich Fabryk Śrub, Nitów i Części Kutych w BYTOMIU. Powstańców Warszawskich 14
poszukuje:

Inżyniera-mechanika
względnie
Technika-mechanika

z długoletnią praktyką za specjalnym wynagrodzeniem 4079kr

Zgłoszenia z życiorysem w Wydziale Personalnym.

Zakupimy barwiki używane

w naszej branży
oraz ewentualnie

zawrzemy umowę na ich produkcję

z naszych surowców

Wypróbkowane oferty składać należy do Zjednocz. Przemysłu Farb i Lakierów
GLIWICE, UL. STUDZIENNA 8
4102kr

Przedsiębiorstwo Samochodowe
M. STUDENCKI
Katowice, ul Stawowa 5
tel 348-70 348-72
Kursy Kierowców Samochodowych
Sprzedaż części zamiennych i akcesorii samochodowych 3572kr

Wolne posady

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Konserwowego Dyrekcja Handlowa Oddział Śląsko-Dąbrowski w BYTOMIU
ul. Chrzanowskiego 1b II. piętro
poszukuje rutynowanych KSIĘGOWYCH i BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW oraz rutynowanych EKSPEDIENTEK do sklepów rzeźniczo-wędliniarskich w Katowicach i KIEROWNICZKI sklepu. (PAP)4113kr

Filowaczka do rozlewni piwa potrzebna Katowice-Dąb Agnieszki 6. 1496 I.

Gosposia do lat 35 potrzebna na gospodarstwo. Zgłoszenie Bojków Nr. 298a. pow Gliwice 4058g

Akademicki Związek Walki Młodych „Życie" przy Polit. Śląskiej poszukuje sekretarki. Wymagane: biegłe maszynopisanie, korespondencja. pożądana praktyka. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia. Osobiste zgłoszenie Gliwice. Częstochowska 21, godz. 12—13, 14—16. 4058g

Pilnikarzy maszynowych zatrudnię na dobrych warunkach. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia — Kraków Chodkiewicza 8. 4050g

Cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu koło Zawiercia poszukuje od zaraz: sztygara kamieniołomów, referenta planowania. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować do Wydz. Personalnego Zjednoczenia Fabryk Cementu R. P. Sosnowiec ul. 3 Maja 22. (PAP)4093kr

Posad poszukują

Specjalista z 20-letnią praktyką do wyrobu czapek, jak oficerki, narciarki i sportowe poszukuje pracy w okolicy Katowic. Oferty Tryb. Robotn. Katowice pod „Czapki". 1505 I.

Kupno

Kupuję maszyny do pisania i liczenia. Warsztaty reperacyjne Bytom, ul. Katowicka 5. Telefon 30-78. Czajkowski. 4098kr

Radioaparaty, lampy głośniki kupuje Kukulski. Katowice. 3 -go Maja 20. 4035kr

Kupujemy przyrządy pomiarowe. aparaty elektryczne, druty. materiały izolacyjne Wykonujemy naprawy przebudowy przyrządów. aparatów elektrycznych. Strojenie. naprawy radioodbiorników. „Elektrotechnos" Katowice Mikołowska 9. 4019kr

Pasy, filc biały, flanelę białą, siatki gaze młyńską kupię. Bytom Moniuszki 15. tel. 49-93 3966g

Sprzedaż

Fortepian czarny w bardzo dobrym stanie sprzedam. Knurów, ul. Wolności 50. 4058g

Silniki elektr. 68. 50. 30, 25 KM — 900 i 1500 obr. do sprzedania. — Oferty Tryb. Rob Katowice pod „Motor 68" 4064g

Już nadeszły
NOWE SUPERY
obwod 4 zakr. 5 lamp.
Cena reklamowa 32000
RADIO-FALA
KATOWICE,
ul. Kościuszki 1 a
naprzeciw „Rialto" — telefon 355-08
5% zniżki dla członków Zw. Zawodowych 3257kr

Sprzedam maszynę do zamykania i obcinania puszek blaszanych. Wiadomość Gliwice. telefon 47-21 4098kr

Polecenia

Posiadamy większe zapasy deszczułek z drzewa bukowego różnych wymiarów (gotowe komplety) mogące służyć jako opakowanie cygar, papierosów. cukierków gilz wzgl. do wyrobu zabawek dziecięcych. Fabryka Superfosfatu „Ceres" Brzezie k. Raciborza pod Zarządem Państwowym. 4120kr

SZKOŁA SAMOCHODOWA
BYTOM, ul. Powstańców Warszawskich 46
ogłasza
WPISY NA NOWY KURS
4037kr

Zgubiono

Kto by znalazł dowód z PKP na nazwisko Węgrzynowski Roman proszę o zwrot za wynagrodzeniem Opole, ul. Ozimska 67. sklep spożywczy 4082kr

Zgubiono kartę rejestracyjną W.K.Z. na nazwisko Lewenton w Krakow. 115kr

Unieważnienia

Unieważniam skradzione dokumenty. dowód tożsamości (kennkarte) wyd. w Stuttgarcie. dowód wymeldowania Stuttgardu oraz kartę rejestracyjną wyd. przez PUR Dziedzice 23. 6. 1947 r. na nazwisko Jaworska Łucja. ur. 9. 10. 1926 r we Lwowie. 4060g

Unieważniam skradzione wszystkie dokumenty. — Kozaczek Edward Bytom Moniuszki 2. 4047g

Unieważniam zgubione wszelkie dokumenty na nazwisko Zucharek Jerzy Zabrze. Buchenwalczyków 15. 4051g

Unieważniam skradzione obywatelstwo polskie oraz kartki żywnościowe od kwietnia do października na nazwisko Aniela Pipa Biskupice. Jana 7

Unieważniam zgubione dokumenty Maria Góra z domu Kostoska.

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną wystawioną w Borysławiu i opis mienia Bestecki Karol Sośnica Kasprowicza 29. 4050g

Unieważniam skradzioną legitymację 338 wydaną przez WKMO w Katowicach Zabawa Zofia Gliwice. Dolnej Wsi 60.

Unieważniam skradzione dokument osobiste i poświadczenie pracy Torbiński Bogdan Gliwice, Zwycięstwa 28 4050g

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną wystawioną w Rzeszowie i leg kolejową wystawioną przez DOKP Katowice Feisel Katarzyna Gliwice. Daszyńskiego 114.

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości konia na nazwisko Jan Jonda Zabrze. Nadkanałem 12. 4057g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty — Kowsz Józef. Zabrze Walewskiego 4 4057g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty Bochenek Karol, Zabrze. Heumurskiego 28 4057g

Unieważniam skradzioną zniżkę kolejową nr. 332073 na nazwisko Pocz-kaj Wiktoria Tychy-Czułów 214. 4061g

Ubezpieczalnia Społeczna w Opolu wyjaśnia, że **OTWARCIE OFERT w związku z przetargiem na remont budynku mieszkalnego w STRZELCACH OPOLSKICH nastąpi dnia 25. X. 1947 r. a nie jak mylnie podano 18. X. 1947 r.** (PAP 4094kr

Firma
Antoni Słapczyński i S-ka
KRAKÓW, ULICA MIODOWA 14
telefon nr. 567-19
poleca najtaniej wszelkie artykuły
BRANŻY SPOŻYWCZEJ. KOLONIALNEJ. GOSPODARCZEJ.
2052kr

Unieważniam zgubione zaświadczenie obywatelstwa 18462. Miler Piotr Bytom, Rostka. 4035g

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty. — Szulczyk Jan. Orzesze, Stara szklarnia 4035g

Unieważniam zgubioną książkę Ubezpieczalni Społecznej nr. 4315795 wydaną w Częstochowie na nazwisko Pietrzok Andrzej. 4106kr

Unieważniam zgubioną deklarację wierności na nazwisko Maciejczyk Karol Ustroń-Hermanice. 4056g

Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną RKU Katowice oraz kartę rejestracyjną do prowadzenie handlu z III Urzędu Skarbowego Chorzów-Batory i kwity podatkowe na nazwisko Krzyszowski Jan, Świętochłowice, Czerwonej Armii 71.

Unieważniam skradzione dokumenty, legitymację wydaną przez Państwową Fabrykę Amunicji w Skarżysku Kamiennej Nr 409 i kartę odzieżową Nr 409. 4026kr

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Skierniewice wydaną na nazwisko Starczewski Tadeusz Zabrze ul Bydgoska Nr. 1. 4096ku

Unieważniam skradzione zaświadczenie obywatelstwa Nr. 51128 na nazwisko Ratai Henryk Zabrze Osiedle [illegible] 9

Unieważniam zgubioną legitymację z PKP na nazwisko Rocko Stanisław, Opole. 4082kr

Unieważniam wszelkie skradzione dokumenty wystawione na nazwisko Łazowski Antoni Czechowice-Dziedzice. 4115kr

Unieważniam zgubione zaświadczenie RKU na nazwisko Korneliusz Chobot Cieszyn. Bielska 11. 4068g

Unieważniam zgubione orzeczenie inwalidzkie w VI w. k. 4512 wydane przez Izbę Skarbową w Katowicach na nazwisko Kisiel Ewa Cieszyn. Paderewskiego 31. 4068g

Unieważniam skradziony dowód osobisty oraz wszelkie inne dokumenty Sikora Jerzy Cieszyn, Godziszów 74 4068g

Unieważniam zgubione dokumenty rzemieślnicze, wojskowe i kennkartę na nazwisko Kolec Michał Grodziec. 4121kr

Unieważniam zgubiony dowód osobisty zaświadczenie rejestracji wojsk. RKU Bielsko na nazwisko Fryda Karol zam. Dębowiec 19. pow Cieszyn. 4079g

Unieważniam skradziony dowód tożsamości (kennkartę) oraz kartę rejestracyjną RKU Lublin na nazwisko Śleziak Józef Milówka pow Żywiec 4070g

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego wystawione na nazwisko Szulc Paweł Knurów 4082g

Unieważniam zgubione obywatelstwo polskie wystawione przez Starostwo Racibórz na nazwisko Tworyszka Maria, Knurów, 4082g

MYSZKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
W KATOWICACH, ulica Kilińskiego 16

przedsiębiorstwo państwowe mające pod swoim zarządem 6 fabryk (Częstochowa, Gnaszyn. Myszków, Klucze, Pniowiec Niedomice) poszukują:

1 **DYPL. INŻYNIERA RUCHOWCA** na stanowisko głównego mechanika.
1 **DYPL. INŻYNIERA ELEKTRYKA** na stanowisko referenta energetyczno-ruchowego.
1 **DYPL. INŻYNIERA KONSTRUKTORA** na stanowisko referenta konstrukcyjn
4 **TECHNIKÓW KONSTRUKTORÓW,**
BIEGŁE STENOTYPISTKI SEKRETARKI

Termin przyjęcia 15. 11. 47 r. Zgłoszenia w Myszkowskich Zakładach Papierniczych w Katowicach, ul. Kilińskiego 16. — Wydział Personalny III piętro. Warunki według umowy 4105kr

Fabryka Superfosfatu „Ceres"
BRZEZIE k. RACIBORZA
pod Zarządem Państwowym
ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż:

1 WALCA DO WALCOWANIA BLACHY szer. 260 mm
1 WALCA DO WALCOWANIA BLACHY szer 260 mm w stanie niekompl.
1600 kg KWASU „BONDER" w balonach szklanych oraz
PIECÓW ELEKTRYCZNYCH okrągłych o mocy 60 KWh każdy do wyżarzania żelaza.

Maszyny i kwas znajdują się w wyżwymienionej fabryce. które można oglądać w godzinach od 8—15.

Oferty [illegible] z napisem „MASZYNY" [illegible] 5. XI. 1947 r godz 11.00 w Dyrekcji Fabryki. gdzie nastąpi otwarcie ofert o godz 12 [illegible]
4119kr DYREKCJA

Sobota

18

PAŹDZIERNIKA

Juliana, Łukasza

Wschod słońca — 5.55
Zachod słońca — 16.49



18. 10. 1931
Zgon Tomasza Edisona (żył lat 84).
18. 10. 1944
W Niemczech powołuje Hitler pospolite ruszenie, t. zw. „Volkssturm", na czele którego stanął H. Himmler.
18. 10. 1945
Pierwsze posiedzenie Trybunału Międzynarodowego dla sądzenia zbrodniarzy wojennych.

KRONIKA KULTURALNA

WYSTĘP FILHARMONII CZESKIEJ W KATOWICACH

Dnia 22 bm. w sali Państw. Filharmonii (Katowice, Sokolska 2) od będzie się koncert symfoniczny Praskiej Filharmonii. Dyryguje Rafael Kubelik. W programie: **J. Maklakiewicz** — „Uwertura Praska", **B. Martinu** — „IV Symfonia", **J. Suk** — „Św. Wacław", **J. Ridky** — „Scherzo" i **A. Dvorak** — „Tańce słowiańskie". Miłośnicy muzyki będą mieli okazję usłyszenia koncertu jednego z najlepszych zespołów zagranicznych.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii codziennie od godz. 10—13 i 15—17 (tel. 330-18).

NOWY NUMER „KUŹNICY"

42-gi numer „Kuźnicy" przynosi następujące pozycje:

c. d. fragmentu powieści Stanisława Dygata p. t. „Pożegnanie",

c. d. rozprawy Roger Garaudy pt. „Komunizm i moralność" w przekł. Pawła Hertza,

felieton literacki Jana Kotta p. t. „Rzeczy ciekawe",

artykuł Adama Ważyka p. t. „Nie dobry klimat",

artykuł E. Krassowskiej p. t. „O możliwościach planowania w organizacji nauki",

artykuł Mieczysława Jastruna p. t. „Przemiany Juliana Tuwima"),

„Notatki z podróży do Niemiec" Ryszarda Matuszewskiego,

recenzje Stefana Żółkiewskiego z książki Aleksandra Beka „Szosa wołokomska" w przekł. pod redakcją Stanisława Okęckiego, wyd. przez Spółdz. Wyd. „Książka".

XXVII list Stefana Otwinowskiego „W Krakowie",

przegląd prasy, korespondencję i noty.

* * *

Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, tow. prof. Raabe, został powołany na członka honorowego Włoskiej Akademii Literatury. Prof. Raabe otrzymał tę zaszczytną godność za zasługi, jakie położył dla kultury międzynarodowej. (s)

Z wielkimi chwilami w naszym życiu łączą się najczęściej przykre wspomnienia o godzinach niezwykłego podniecenia, które je poprzedzały. Kto z nas nie pocił się ze strachu i zdenerwowania, stojąc n. p. przed jakimś ważnym egzaminem? Pocenie się występowało w tych wypadkach wyłącznie na tle nerwowym.

Innego rodzaju są krople potu, występujące na naszym ciele pod wpływem ciężkiej pracy lub upału. Są one regulatorem temperatury ciała i mają za zadanie wyeliminowanie nadmiaru ciepła.

W zasadzie wytwarzają organy i muskuły naszego ciała znacznie więcej ciepła, niż potrzeba i nie wątpliwie dojść by musiało często do przegrzania organizmu, gdyby nie skóra.

REGULATOR TEMPERATURY CIAŁA

Człowiek jest piecem...

Nie tylko w czasie chłodów, ale również w ogrzanym pokoju człowiek jest do pewnego stopnia piecem, wydzielającym ciepło na wszystkie strony. Jest on stale otoczony atmosferą złożoną z wielu warstw cieplnych oddzielających go od temperatury zewnętrznej.

Ta ciepła atmosfera wraz z odzieżą chroni ciało przed wahaniami i zbyt raptownymi przeskokami w cieplocie powietrza.

Chłód przeciągu odczuwamy bardzo wyraźnie dlatego, że rozdmuchuje on ciepłe warstwy otaczające nasze ciało.

Temperaturę ciała można obniżyć również, zwilżając skórę i zmuszając przez to organizm do większego wydzielania ciepła dla odparowania wilgoci.

Pół litra potu dziennie

Rolę takich „urządzeń" chłodniczych odgrywają gruczoły potowe rozsiane w całym naszym ciele. Są one stale czynne, nawet wówczas, gdy tego nie odczuwamy.

Ostatnio stwierdzono przy pomocy bardzo czułych nigrometrów (wilgociomierzy), że człowiek znajdujący się w pokoju, w którym panuje temperatura 20 stopni, nie wykonując żadnej pracy, wydziela w przeciągu 24 godzin aż pół litra potu. Wydzielanie potu jest zresztą u różnych ludzi rozmaite. Są n. p. typy t. zw. „płucne", wydychające nadmiar wody, a są typy „skórne", zdolne wypocić dziennie nawet do 6 litrów.

Nie jest również przesadą powiedzenie, że ktoś poci się krwią, gdyż właśnie krew dostarcza wszystkich składników potu. Również woda, stanowiąca podstawowy składnik potu wydobywana jest przez krew z mięśni.

Kwaśno czy słono?

Pot każdego człowieka ma inny skład chemiczny, zmienia się jednak także pod wpływem przyczyn zewnętrznych powodujących pocenie.

Jeśli muskuły obciążone są ciężką pracą, tak, że wytwarza się przy tym nadmierna ciepłota, wówczas wydzielina gruczołów potowych umieszczonych w skórze jest bogatsza w popiół i kwas mlekowy. Pot staje się wówczas kwaśny.

Wydzielający się latem pod wpływem upałów pot jest znowu słony, gdyż zawiera więcej soli. Procent zawartości soli wzrasta zresztą bardziej; im dłużej człowiek się poci.

Centrum potowe

Rozstrzyganie, czy zachodzi potrzeba zwilżenia skóry przez pocenie się, nie zależy od poszczególnych części ciała. Decyduje o tym specjalne centrum w naszej przysadce mózgowej. Z tego centrum wychodzą bodźce, pobudzające gruczoły potowe i to najpierw na rękach, potem pod podeszwami stóp oraz na twarzy. Dopiero potem występuje pot na piersiach, udach i ramionach, przy czym każdy człowiek ma jakieś specjalne pole, wydzielające pot szczególnie obficie, bądź to na czole, na twarzy, czy też pod pachami. Gruczoły w tych miejscach rozpoczynają wydzielanie potu.

Nie są to jednak jakieś wyłączne rezerwaty potowe, gdyż w poceniu się biorą udział wszystkie organy, muskuły i naczynia krwionośne naszego ciała. (k)



Jeden z najznakomitszych muzyków belgijskich, dyrygent i kompozytor, Franz Andre — pierwszy kapelmistrz (od 22 lat jest na tym stanowisku) wielkiej orkiestry symfonicznej rozgłośni w Brukseli, wystąpił gościnnie dnia 14 października w Katowicach, dyrygując orkiestrą rozgłośni katowickiej. Franz Andre jest przyjacielem i Polaków i propagatorem polskiej kultury muzycznej, przede wszystkim dzieł Karola Szymanowskiego. W występach w kraju i zagranicą często urządza koncerty wyłącznie muzyki polskiej. W swoich podróżach koncertowych po Polsce zapoznaje się z najnowszymi utworami polskich kompozytorów, które później propaguje zagranicą. W latach 1936/7 był dwukrotnie w Polsce, dyrygując w Filharmonii Warszawskiej. W uznaniu zasług w dziedzinie krzewienia polskiej kultury został odznaczony krzyżem „Polonia restituta". Po wojnie Franz Andre był jednym z pierwszych z zagranicznych dyrygentów gościnnie występujących w Polsce. W Polsce W roku 1946 dyrygował w Krakowie. Obecnie po sukceach w Katowicach udał się do Brukseli, by niezwłocznie wyjechać z całą orkiestrą do Holandii. (d).



Ignacy Blochman jest jednym z wielu pianistów polskich stale przebywających zagranicą. Studiował w Warszawie u profesorów: Wertheima, Drzewieckiego, Eeisenbergera, Chojnackiego. Rytla. Również w Warszawie ukończył Wydział Prawny i Nauk Politycznych. Od 1928 roku przebywa w Belgii, gdzie kontynuował studia u znanego pianisty Artura de Greefa, jednego z ostatnich uczniów Liszta. Podczas okupacji przebywał w obozie koncentracyjnym w Gurs. Po wojnie pracował jakiś czas na stanowisku sekretarza poselstwa polskiego w Brukseli, gdzie jako członek Tow. Przyj. Polsko-Belgijskiej przyczynił się znacznie do zacieśnienia stosunków w dziedzinie kulturalnej. W swoich występach (głównie w Belgii, Holandii i Francji) Blochman propaguje muzykę polską. Z Katowic pianista udaje się do Warszawy, gdzie 20. X. br. ma recital fortepianowy w Polskim Radio, po czym udaje się w podróż artystyczną do Czechosłowacji. (d).

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

★ W przeddzień meczu z bokserami radzieckimi powstała trudność: skąd wziąć przeciwnika dla Korolewa?

Niewadził, Klimecki, Białkowski, Szymura, Paterok? Nie, to wszystko nie to.

Obecny przy tych rozważaniach dyrektor Stefan Kisieliński wpadł na pomysł.

— Pójdziemy obaj na ring. Ja z red. Prutkowskim. Korolew zbladł i natychmiast uciekł z Katowic do huty Pokój, gdzie był najserdeczniej witany przez hutników polskich.

Tylko dzięki tej dezercji uniknął porażki z naszym dublem.

Swoją drogą to istny Korolew i Korotygrys i mało jest na świecie bokserów-amatorów, którzy by mu dorównali.

★ **Wedle opinii** kierowników bokserskich, najlepszym bramkarzem polskim jest **Krystkowiak.**

★ **Wedle opinii** prez. Bielewicza i dyr. Prendowskiego, skład ósemki: Malak, Kruża, Czortek, Rademacher, Olejnik, Szymankiewicz, Nowara, Paterok — jest najlepszy na jaki nas stać. Kiedy oświadczyłem, że dwie polskie reprezentacje biją tę ósemkę, oświadczono mi, że jeśli zmontuję takie ósemki, zostanę kapitanem sportowym P. Z. B.

A zatem uwaga: Pierwsza ósemka z Warszawy bije chyba bezapelacyjnie reprezentację „Polski Południowej". A teraz druga ósemka: **Borowicz, Siedzan, Baranowski, Skierka, Iwański, Cebulak, Mechliński, Białkowski.** Z poważaniem J. Prutkowski kpt. P. Z. B.

A jeszcze w zanadrzu mamy trzecią ósemkę: **Gumowski, Szymański, Stolc, Okruszkiewicz, Adamski, Trzęsowski, Lick, Klimecki,** która by też niejeden punkt uszczknęła reprezentacji „Polski Południowej".

★ **Mamy** narreszcie w Polsce trenera szermierki. I to nie byle jakiego.

Najlepszy trener na świecie, Węgier Kevey przybył do Warszawy.

Nasza sportsmenka Mondralówna, tłumaczy jego książkę o szermierce na język polski. Będzie to najlepsza książka o szabli i szpadzie. (Bo innej nie ma).

MUZYKA i POEZJA RADZIECKA NA WIECZORKU ŚWIETLICOWYM

Ostatni z urządzanych co tydzień wieczorków świetlicowych dla pracowników Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych, był poświęcony twórczości radzieckiej w związku z miesiącem polsko-radzieckiej wymiany kulturalnej. Wygłoszono referat o współpracy kulturalnej obu sąsiednich narodów słowiańskich, w szczególności o rozwoju literatury oraz o muzyce radzieckiej.

W związku z recytowanymi wyjątkami z dzieł A. Puszkina, podano parę szczegółów z życia tego największego poety rosyjskiego. Z prozy odczytano jedną z nowel A. Czechowa. W części muzycznej odegrano utwory fortepianowe Czajkowskiego i Rachmaninowa. Urozmaiceniem imprezy było odśpiewanie przez ob. Wolfa kilku piosenek.

Poszukiwanie zbliżenia międzynarodowego

Niewątpliwie jedną z dróg i form zbliżenia międzynarodowego są liczne europejskie festiwale, które się rozegrały, albo jeszcze trwają. Kolejno Cannes, Edynburg, Wenecja, Salzburg, Bruksela, Praga czeska — są niewątpliwie dowodami odrodzenia życia umysłowego i kulturalnego w świecie.

Niejeden może traktować te sprawy z dużym zdziwieniem. Ludzie zastanawiają się, czy im wolno poświęcać czas na festiwale artystyczne, podczas gdy ruina, głód, choroby i inne skutki wojny, otaczają nas ciągle.

Te pozorne kontrwersje są z kolei przedmiotem zjazdu i narady intelektualistów w Genewie. Dyskutowano zagadnienie: czy postęp techniki jest w jakikolwiek sposób zrównoważony postępem moralności i jaki można ustalić związek między kulturą, a cywilizacją. „Jaki nowy świat odsłania się dla ludzkości i dla jakiego nowego człowieka".

W zjeździe biorą udział przedstawiciele Anglii — socjalista **Haldane**, Włoch — **Guido de Ruggiero**, Hiszpanii — **Eugenio d'Ors**, Indii — **Swami Siddheswaranada**, Francji — **Emanuele Munier, Marcel Prevost** i inni.

BOKS

Zawody bokserskie odbywają się w Katowicach pod gołym niebem.

Jakie to szczęście, że deszcz nie leje.
Widocznie: **boks populi, boks dei.**

PUK

SYLWETKI GOŚCI JUGOSŁOWIAŃSKICH

Podajemy poniżej sylwetki pisarzy i plastyków, którzy ostatnio bawili w Warszawie.

Dr. ISAAK SOMOKOVLJA Z SARAJEWA

Urodzony w roku 1889. Ukończył Wydział Medyczny Uniwersytetu w Wiedniu. Działalność literacką rozpoczął w r. 1926. Wydał tom nowel **„Od wiosny do wiosny", „Bagażowy Samuel"** (Nosac Samuel), 4 dramaty: **„Hanka", „Jasnowłosa Żydówka", „To jest wariat" i „Fuzja"**, które były wystawione na scenach w Sarajewie, Niszu i w Skoplje.

Tego miesiąca wychodzi z druku jego tom opowiadań: **„Śladem życia".**

Drukował również poezje.

Jest wiceprezesem Związku Literatów Jugosłowiańskich i prezesem Związku Literatów Bośni i Hercegowiny.

BLAZE KONECKI ze SKOPLJE

Urodzony w r. 1921 w Macedonii. Z zawodu jest slawistą. Od roku zajmuje katedrę języka macedońskiego na wydziale Filozofii Uniwersytetu w Skoplie. Brał udział w walkach wyzwoleńczych. Napisał poemat **„Most"**. Drukuje swe prace w czasopismach: „Nowy Dzień" i „Młodość". Pracuje nad rozwojem literackiego języka macedońskiego. Jest prezesem Zw. Literatów Macedońskich.

WIEKOSŁAW KALEB z ZAGRZEBIA

Urodził się w r. 1905 w Dalmacji. Był szereg lat nauczycielem w Dalmacji. Napisał dwa tomy nowel **„Na kamieniu"**, z życia nauczycielskiego i **„Brygada"**. W tej ostatniej opisuje walki wyzwoleńcze, w których sam brał udział. Pisze krytyki literackie i artystyczne. Jest naczelnym redaktorem czasopisma „Republika" w Zagrzebiu.

DESANKA MAKSIMOWIC z BELGRADU

Poetka, z zawodu nauczycielka. Członek redakcji czasopisma „Literatura" w Belgradzie. Ukończyła Wydział Filozoficzny na Uniwersytecie w Belgradzie. Wydała zbiory wierszy: **„Pieśni", „Ogród dzieciństwa", „Nowe pieśni", „Poeta i Ojczyzna"** i inne: poemat **„Wyzwolenie Cwety Andrycz"** poświęcony emancypacji kobiety wiejskiej po wyzwoleniu kraju, zbiór nowel **„Obłąkanie serca", „Jak oni żyją"**. Pisze również powieści i wiersze dla dzieci.

JERZY TEODOROWICZ z NOWEGO SADU

Urodzony w r. 1907. Studiował malarstwo w Belgradzie. Wystawiał na zbiorowych wystawach malarzy jugosłowiańskich w kraju i za granicą. Rysuje karykatury polityczne do dzienników i tygodników. Obecnie jest profesorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Nowym Sadzie, gdzie jednocześnie pracuje jako artysta-malarz.

Ryszard Wright 105

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

— A jak mogło to szczęście wyglądać?

— W każdym razie nie tak, jak teraz wszystko.

— Nie miałeś żadnego pojęcia, czego ci właściwie trzeba?

— Nie, ale, panie Max, szczęście to chyba jest wtedy, kiedy człowiek nie chce samych takich rzeczy, których nie może mieć.

— A czemu ty zawsze tylko takich chciałeś?

— Co ja mogłem na to poradzić? Chyba tak jest ze wszystkimi, nie? Więc i ja też. Może czułbym się dobrze, gdybym mógł robić wszystko to, co chcę. Nie bałbym się, nie wariowałbym. Nie byłbym tak pełny nienawiści, poczułbym się więcej w domu, rozumie pan?

— A nie chodziłeś do tego Klubu Chłopców z Południowej Strony, no tam, gdzie Dalton posyłał te stoły do ping-ponga?

— Yah, ale co chłopcu u diabła po ping-pongu?

— Czy ten klub łagodził trochę twoją sytuację, jak myślisz?

Bigger pokręcił głową.

— Łagodził moją sytuację? — powtórzył słowa Maxa — Ale gdzie tam, to właśnie w klubie obmyślaliśmy wszystkie nasze sprawki.

— A kościół, chodziłeś do kościoła?

— Yah, kiedy byłem małym dzieckiem, ale to było bardzo dawno.

— Twoi byli pobożni?

— O tak, ciągle łazili do kościoła.

— A czemu ty przestałeś?

— Nie lubiłem. Nic mnie tam nie ciągnęło. C[illegible] modlili się tam tylko, krzyczeli i śpiewali, [illegible] Wszyscy kolorowi tam łażą, ale to im przecież nic nie daje. Biali wszędzie się cisną.

— Czy w kościele czułeś się kiedy szczęśliwy?

— Nie, i nawet bym nie chciał. Tylko biedota czuje się w kościele dobrze.

— Ale i ty przecież nie jesteś bogaty, Bigger?

Znowu oczy Biggera rozbłysły gorzką, gorączkową dumą.

— Nie jestem taki znowu biedny — powiedział.

— Ale tylko co powiedziałeś, że gdybyś się gdzieś znalazł, gdzie nikt ciebie nie nienawidzi i gdzie ty do nikogo nie czujesz nienawiści, byłbyś może szczęśliwy. A przecież nikt w kościele nie mógł cię nienawidzieć. Czy nie czułeś się tam, jak u siebie?

— Ja chciałem być szczęśliwy na tym świecie, a nie poza światem. Nie trzeba mi tego rodzaju szczęścia. Biali bardzo lubią, żeby Murzyn był nabożny, bo wtedy można z nim zrobić, co się tylko podoba.

— Tylko co mówiłeś, że Bóg cię dosięgnie za te dwa zabójstwa. Czyżbyś był wierzący?

— Sam nie wiem.

— Nie boisz się na myśl, co się z tobą stanie po śmierci?

— Nie, ale nie chcę umierać.

— A przecież wiedziałeś, że za zabójstwo tej białej kobiety ukarzą cię śmiercią.

— Yah, wiedziałem, ale tak czułem, jakby to ona mnie zabijała, więc już się nad tym nie zastanawiałem.

— Czy gdyby religia dała ci szczęście, chciałbyś być religijny?

— Nie, i tak umrę i tak umrę.

— A nie myślisz, że miałbyś jakąś szansę?

— Nie, do wszystkich diabłów. Jak mnie przysmażą na krześle elektrycznym i zaczną obracać, to już nie wstanę.

— Bigger, chciałem cię jeszcze o coś spytać. Czy lubisz czarnych?

— Nie wiem panie Max. I biali i czarni, wszyscy nas jednakowo nienawidzą.

— Ale Bigger, twoja rasa robi dla ciebie różne rzeczy. Są Murzyni, którzy wami kierują.

— Yah, wiem, słyszałem o tym. To dobrze.

— Ale nie znasz żadnego z nich?

— Nie.

— A dużo jest takich chłopaków, jak ty?

— Chyba. Ale wszyscy żyją tak samo i nic nie robią.

— To czemu nie idziesz do tych ludzi i nie opowiesz im jak się czujesz sam i ci inni chłopcy?

— Do diabła, panie Max, nawet by mnie nie posłuchali. To bogacze, choć biali traktują ich tak samo, jak mnie. Oni przepadają za białymi, a na takich łapserdaków, jak my nie zwracają żadnej uwagi. Oni mówią, że takie właśnie łapserdaki przeszkadzają im się porozumieć z białymi.

— A nie słyszałeś ich przemówień?

— Yah, oczywiście. Podczas wyborów.

— No i co o nich myślisz?

— Sam nie wiem. Wszyscy jednacy. Chcą być wybrani. Chcą pieniędzy, jak wszyscy. Panie Max, to po prostu taka gra i oni też w nią grają.

— A czemu nie ty?

— Chyba im na tym wcale nie zależy. Chcą tylko przejść na wyborach. Płacą, żeby na nich głosować.

— Głosowałeś kiedy?

— Yah, nawet dwa razy. Nie miałem jeszcze lat, ale sobie dodałem, żeby też dostać te pięć dolarów.

— A żaden biały nie mówił ci nigdy o związkach zawodowych?

— Nie, nikt, prócz Jana i Mary. Nie powinna była tego robić... Ale cóż, nie mogłem jej powstrzymać. I Jan. Źle zrobiłem podpisując się „Czerwony" pod tym listem o wykup

— A wierzysz teraz, że on jest twoim przyjacielem?

— No, nie jest wrogiem. Nic nie mówił przeciwko mnie tego dnia, kiedy zeznawał. Chyba nie czuje do mnie takiej nienawiści, jak inni. I pewno cierpi, że ona zabita, co?

— Bigger, czy byłbyś pomyślał, że to tak wyjdzie?

— A wie pan, żeby nie skłamać, to wydaje mi się to naturalne, że tak tu siedzę i czekam na elektryczne krzesło. Jak o tym pomyślę, to widzę, że to tak jakoś naturalnie wyszło. Że tak powinno było być. **(C. d. n.)**